SW.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, czwartek 24 września 1931 Nr. 256

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Ustawa o zniesieniu parytetu złota w Anglji weszła w życie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 22. 9. (L) Kanclerz skarbu Snowden przedłożył wczoraj Izbie gmin na posiedzeniu popołudniowem projekt ustawy w sprawie zniesienia II części, 1 ustępu ustawy o standarcie złotowym z roku 1925. Po dłuższej dyskusji Izba we wszystkich trzech czytaniach przyjęła przedłożenie rządowe w głosowaniu uproszczonem przez powstanie z miejsc. Za projektem rządowym głosowały partje prorządowe i większość członków opozycyjnej Partji Pracy. Później projekt ustawy został przyjęty przez Izbę lordów a następnie podpisany przez króla. Wzmiankowana ustawa stała się prawomocną i weszła dziś rano w życie.

Spadek funta w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 9. Sin. Cofnięcie parytetu złotego przez rząd angielski odbiło się dziś na giełdzie warszawskiej podobnie jak na innych giełdach europejskich. **Funt szterling spadł w Warszawie z 43.39 do 35.60 czyli o 20 proc.** Nie jest to jednakże mimo wszystko kurs miarodajny, gdyż tranzakcje były nieliczne i przypadkowe. Banki warszawskie starają się utrzymać kurs funta na poziomie 39 złotych. Na giełdzie warszawskiej nie było również dziś popytu na dolary. Posiadacze dolarów wyzbywali się ich chętnie po kursie 8'91 zamieniając je najchętniej na złoto. Bardzo dużym popytem cieszą się również przedwojenne złote ruble rosyjskie. Obrót dzienny na giełdzie warszawskiej wynosi 100.000 rubli. Dziś kurs rubla złotego wynosił 4'87, gdy wczoraj płacono za niego 4'84.

Gwałtowny spadek dolara kanadyjskiego

Zamknięcie kilku banków amerykańskich

Nowy Jork 22. 9. (R) **Kanadyjski dolar spadł w Nowym Jorku do 92.3 centa, czyli miał najniższy kurs od 1924 roku.**

W Pittsburgu na rozporządzenie władz zamknięty został Pittsburg-Bank, który dotąd dysponował wkładkami oszczędnościowemi w **wysokości 54 miljonów dolarów.** Oprócz tego zawiesiły wypłaty 4 mniejsze banki. Trudności w jakie popadły te banki, wywołane zostały wskutek **panicznego wycofywania wkładów w następstwie wydarzeń w Anglji.**

Francja spełniła swój obowiązek wobec Anglji

Dalsze głosy prasy paryskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 22. 9. (B) Prasa francuska z zadowoleniem stwierdza fakt szybkiego załatwienia ustawy w sprawie zniesienia standartu złotowego przez parlament angielski i fakt, że giełda paryska jako jedyna w Europie była w poniedziałek czynna i nie zareagowała **paniką na wydarzenia angielskie.** Dzienniki wyrażają uznanie, iż rząd nie chwycił się tak nadzwyczajnego i niebezpiecznego eksperymentu, jakim byłoby **zamknięcie giełdy.** „Echo de Paris" oświadcza, że rząd francuski spełnił swój obowiązek wobec rządu angielskiego. W piątek wieczór angielski reprezentant, radca ambasady angielskiej w Paryżu Campbell oświadczył premjerowi Lavalowi, że Anglja będzie zmuszona do zaniechania standartu złotowego, o ile Stany Zjednoczone i Francja nie przyjdą jej z nową pomocą kredytową. Po konferencji z ministrem skarbu i gubernatorem Banku Francuskiego już w sobotę rano Laval odpowiedział reprezentantowi angielskiemu, że Francja **natychmiast może rządowi angielskiemu przyznać kredyt w wysokości 4 miljardów franków.** Niestety podobny krok w Waszyngtonie **nie miał dodatniego wyniku.** Stany Zjednoczone odmówiły udzielenia nowego kredytu. W następstwie Campbell oświadczył Lavalowi w niedzielę, że od poniedziałku Anglja znosi standart złotowy.

„Matin" w korespondencji z Londynu oświadcza: że **w wielkim stopniu winę za kryzys finansowy Anglji ponoszą Niemcy.** Nie mogły uzyskać dostatecznych kredytów, więc wysokiemi procentami ściągnęły do kraju potrzebne kapitały. Teraz kredyty angielskie zostały w Niemczech zamrożone i nikt nie wie, kiedy będą zwolnione. **Gdyby Anglja mogła dysponować w ostatnich dniach temi miljardami, jakie ulokowała w Niemczech, byłaby w stanie wyjść z kryzysu obronną ręką.**

Flandin odkłada wyjazd do Genewy

Paryż 22. 9. (B) Minister skarbu Flandin, który dziś rano zamierzał wyjechać do Genewy, odłożył swój wyjazd celem sprawowania osobistego dozoru nad wykonaniem zarządzeń zmierzających do zapobiegania nadużyciom spekulacyjnym w związku z kryzysem finansowym Anglji.

W sobotę wyjazd do Berlina

Paryż. 22. 9. (B) Z kół prezydjum rady ministrów donoszą, że premjer Laval i minister spaw zagranicznych Briand wyjadą do Berlina w sobotę po południu, gdzie przyjadą w niedzielę, o godz. 8.37 rano i zabawią od wtorku.

Skład trybunału w procesie brzeskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 9. Sin. Został już wyznaczony obok terminu rozprawy przeciwko b. więźniom brzeskim również komplet sędziowski, który będzie tę sprawę rozpatrywał. Jako przewodniczący i referent prasowy został wyznaczony sędzia **Hermanowski,** zaś jako członkowie trybunału sędziowie **Rykaczewski i Leszczyński.** Oskarżać będą prokuratorowie **Rause i Grabowski.** Obrońcy zamierzają wśród całej galerji świadków powołać jako jednego z głównych świadków b. komendanta twierdzy brzeskiej obecnego wojewodę nowogrodzkiego **płk. Kostka-Biernackiego.** Wstęp na salę rozpraw będzie ograniczony.

Żydzi wobec spisu ludności

Warszawa 22. 9. ŻAT. Przygotowania do spisu ludności, który odbędzie się 9 grudnia już się rozpoczęły. Dziś pod przewodnictwem generalnego komisarza spisowego dra Butowskiego obradował zjazd komisarzy spisowych wszystkich województw m. in. również i krakowskiego. Wygłoszono szereg przemówień, w których wskazano na doniosłe znaczenie spisu.

Z kół żydowskich wskazują, że spis ten będzie miał olbrzymie znaczenie dla ludności żydowskiej, ponieważ posiadanie materjału faktycznego daje podstawę do wszelkich interwencyj i akcyji na rzecz ludności żydowskiej. Wobec tego ludność żydowska winna wykazać maksymalne zainteresowanie dla spisu. Zgodnie z obowiązującemi przepisami obok języka polskiego uznawany będzie również w formularzach **język ukraiński, białoruski i litewski. Niestety żydowskiego języka nie uznano,** aczkolwiek cały szereg miasteczek jest zamieszkałych przeważnie przez ludność żydowską.

Wczorajsze ciągnienie loterji

Warszawa 22. 9. Sin. W dzisiejszym (wtorkowem) ciągnieniu loterji padły następujące większe wygrane: 20.000 zł. wygrał Nr. 176.831 10.000 zł. Nry: 92.579, 182.440, — 5 000 zł. Nry: 38,384, 43.172, 60.253, 150451, 161.042, — 3.000 zł. Nry: 60.799; 61.163; 72.331; 72.856; 85.050; 205.751, 208.364, 208,793,

Kobieta przed sądem doraźnym

Za zamordowanie żydowskiej staruszki

Lwów. 22. 9. (Teit.) Dziś rano została zamordowana w centrum dzielnicy żydowskiej przy ul. Starotandetnej **71-letnia staruszka Sara Zimmermannowa** przez swą sublokatorkę Helenę Kossakównę. **Kossakówna udusiła Zimmermannową, poczem zbiegła.** Mord wykryto dopiero pare godzin po czynie. W godzinach popołudniowych wszczęto pościg, **który doprowadził do ujęcia Kossakówny.** Kossakówna do czynu się sie przyznaje. Mord miał tło rabunkowe. Zimmermannowa bowiem miała dziś rano otrzymać 50 dolarów. **Kossakówna stanie przed sądem doraźnym.** Będzie to jeden z pierwszych wypadków **postawienia kobiety przed sąd doraźny.**

Po kryzysie niemieckim — kryzys angielski

Zniesienie wymienialności funta szterlinga na złoto wywrzeć musiało w całym świecie wrażenie piorunujące. Anglja była wszakże tem państwem, które najusilniej popierało po wojnie światowej powrót do waluty opartej na złocie i które pierwsze samo powrót ten uskuteczniło. Anglja uchodziła też wszak do ostatniej chwili za bankiera świata, choć po wojnie dopuścić musiała do tej roli również Amerykę i Francję, mimo wszystko jednak wiara w solidność Anglji była w opinji światowej tak wielka, że funt szterling uchodził za najpewniejszą walutę a skarbiec Banku Angielskiego za najpewniejszy w świecie schowek. W tych warunkach pierwsze wrażenie wiadomości z Londynu musiało być rzeczywiście oszałamiające. A jednak nie brak było oznak, zapowiadających tę burzę! Pamiętne są słowa wypowiedziane przez kanclerza skarbu Snowdena w lipcu br., że jeśli katastrofa finansowa niemiecka nie zostanie zażegnana, to i Anglja będzie musiała zgłosić moratorjum. Zbyt nieopatrznie rzucił wówczas Snowden te słowa, uważając je raczej za groźbę i środek przymusu pod adresem innych potęg świata niż za realną zapowiedź. Tymczasem jednak rychło słowa te nabrały życiowej aktualności. Opinja sfer finansowych słów tych nie zapomniała i gdy widocznem się stało, że katastrofa finansowa Niemiec została jedynie na kilka miesięcy odroczona a nic nie zrobiono dla jej zażegnania, nieufność, z jaką kapitał światowy odnosił się początkowo do Niemiec, ogarnęła z koleji także i Anglję.

Jakie rozmiary przybrała ta nieufność względem Anglji, tego dosadny obraz daje fakt, że w ciągu zaledwie 3 miesięcy, od lipca br. wycofała zagranica z Anglji złota za 200 miljonów funtów! W samych tylko dwóch ostatnich dniach poprzedzających tragiczną decyzję rządu angielskiego, tj. w piątek i sobotę ostatnią, stracił Bank Angielski złota za 30 milj. funtów. W tym stanie rzeczy okazało się niemożliwością utrzymanie nadal zasady pokrycia złotego tj. wymienialności banknotów angielskich na złoto. Cały zapas złota Banku Angielskiego zmalał bowiem do zaledwie 139 milj. funtów, a zużycie w tak szybkim czasie zaciągniętych przez Anglję w Ameryce i Francji pożyczek najpierw 50 milj. a później 80 miljonów funtów wykazało, że tempo ucieczki kapitałów z Anglji jest zbyt szybkie i gwałtowne, by można mu było zaradzić przez zaciąganie nowych pożyczek.

Faktem jest, że decyzja Anglji w roku 1925. powrotu do standartu złota była w Anglji samej stale krytykowaną. Protestował przeciwko niej stale znany ekonomista angielski Keynes a krytykowały ją również zarówno sfery przemysłowe jak i robotnicze, utrzymując, że stabilizacja funta sterlinga na parytecie złota kosztuje Anglję za dużo, bo utrzymuje na zbyt wysokim poziomie płace i ceny i utrudnia eksport. Przywrócenie parytetu złota leżało w interesie bankierów, gdyż przywrócenie to było warunkiem odzyskania znaczenia funta szterlinga na międzynarodowym rynku pieniężnym i od niego też zależało przywrócenie Anglji roli centrum finansowego świata. Okazało się jednak niestety, że wielkie ofiary poniesione przez Anglję dla prestiżu jej waluty były bezcelowe. Mimo wszelkich starań nie zdołała bowiem Anglja odzyskać swej dominującej w świecie gospodarczym roli przedwojennej. Jej przestarzały aparat produkcyjny, nie ulepszany w miarę postępu techniki, tak jak się to działo w Ameryce i w Niemczech, jej ogólny wysoki standart życiowy i wreszcie wytrwałość, z jaką Anglja broniła zasad polityki wolno-handlowej pomimo zalewającego cały świat potopu protekcjonizmu, — wszystkie te okoliczności sprawiły, że eksport angielski pozostał **daleko w tyle** poza swym poziomem przedwojennym i utracił swe rynki zbytu nietylko w Europie lecz również na Dalekim Wschodzi a nawet we własnych dominjach brytyjskich. Spadek eksportu oznaczał utratę jednego z głównych źródeł dopływu złota do Anglji. Równocześnie odpadły także inne źródła tego dopływu. Od czasu wojny lokaty zagraniczne kapitałów angielskich ogromnie zmalały a lokaty przedwojenne przestały przynosić dochody wskutek upadku gospodarczego krajów, w których te lokaty były inwestowane. Odpadły zatem tem dochody z procentów, stanowiące jedną z najważniejszych pozycyj angielskiego bilansu płatniczego. Druga najważniejsza pozycja tego bilansu — dochody z żeglugi morskiej również ogromnie zmalały tak wskutek kryzysu jak i konkurencji Ameryki. Zmniejszyły się wreszcie i dochody z operacyj bankowych, bo centrum finansowe świata przeniosło się do Nowego Jorku. Nic wię dziwnego, że zasypanie wszystkich tych źródeł dopływu złota do Anglji czyniło Bankowi Angielskiemu rzeczą coraz trudniejszą utrzymanie waluty złotowej i wymagało zaciągania na ten cel coraz to nowych i większych pożyczek. W sedno rzeczy utrafił na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu angielskiego Churchill, stawiając pytanie: „Niewątpliwie utrzymanie standartu złota jest rzeczą doniosłą. Ale jak można utrzymać standart złota... bez złota?" Cały rozwój wypadków, jak widzimy, szedł w tym kierunku, by zmusić Anglję do zrezygnowania z waluty złotej. Mimo wszystko jednak niewątpliwie nie byłoby do tego kroku doszło, gdyby nie naprzód katastrofa finansowa Niemiec a ostatnio ogromny deficyt w budżecie angielskim, oceniony przez komisję rzeczoznawców na 120 milj. funtów a przez kanclerza skarbu Snowdena — znowu nazbyt szczerze — na 170 milj. funtów. Tak ogromny deficyt, przekraczający całą rezerwę złota Banku Angielskiego musiał jedynie wzmocnić obawy zagranicznego kapitału co do pewności lokat w Anglji i przyspieszyć odpływ tych kapitałów, tak, iż w końcu decyzja zawieszenia wypłat w złocie okazała się nieuchronną.

Powstaje oczywiście pytanie o skutki tej decyzji. W pierwszym rzędzie dotknie ona oczywiście walutę funtową. Już pierwsze notowania funta na giełdach zagranicznych wykazały jego znaczny spadek. W Nowym Jorku notowano już w poniedziałek funt angielski 4'30 dolarów zamiast 4'84 a w Paryżu spadek był jeszcze większy, bo ze 123'95 na 105 franków. Oznacza to zatem dewaluację funta o 10 —15 procent. Rząd angielski zastrzega się, że zniesienie wymienialności na złoto nie oznacza jeszcze inflacji. Istotnie pozbawienie jakiejś waluty oparcia o złoto nie oznacza temsamem jej spadku. Wszystko zależy od tego, czy emisja banknotów zostanie zwiększona, czy też utrzyma się bez zmiany. Teoretycznie jest rzeczą możliwą utrzymanie na parytecie waluty papierowej, oderwanej od pokrycia złotego. W praktyce jednak okazało się to rzeczą niemożliwą a tembardziej trudną to będzie rzeczą obecnie wobec „kryzysu zaufania". Wobec tego trzeba będzie przyjąć, że dewaluacja funta szterlinga o 10 procent, jeśli nie więcej, pozostanie faktem trwałym. Fakt ten, nawiasem mówiąc mieć będzie zresztą dla Anglji niektóre strony dodatnie, bo obniży o tyle wysokość długów funtowych Anglji za granicą a zarazem zmniejszy wartość funta, obniżając temsamem koszty produkcji, co pobudzi eksport angielski. Skutki decyzji angielskiej nie ograniczą się jednak do dewaluacji funta. Wszak cały szereg państw, w pierwszym rzędzie Holandja, państwa skandynawskie a także Francja, Szwajcarja i Ameryka są poważnymi wierzycielami Anglji a depozyty tych krajów w Anglji idą w setki miljonów funtów. Dewaluacja funta oznacza dla tych państw bezpośrednią stratę. Gorszą jeszcze jednak od tej straty efektywnej jest dalsza grożąca strata. Krach angielski musi wszakże podważyć i tak już wątłe zaufanie świata w pewność lokat. Ta wzmocniona fala nieufności pociągnie za sobą we wszystkich krajach złączonych finansowo z Anglją — a niewiele jest tylko państw, któreby w tej łączności nie pozostawały — poważne wstrząsy w stosunkach kredytowych, groźne przedewszystkiem dla banków. Zrozumiałe jest zatem ogromnie żywe zainteresowanie wypadkami angielskiemi wszystkich centrów finansowych świata, zainteresowanie by najmniej nie wynikające z pobudek altruistycznych. Przypuszczalnie wkrótce już odbędzie się międzynarodowa konferencja finansowa, której zadaniem będzie opanowanie sytuacji. Wyniki dotychczasowych konferencyj uzasadniają wprawdzie duży sceptycyzm, ale obecny cios był jednak zbyt silny, by ta najbliższa konferencja mogła ograniczyć się do gołosłownych rezolucyj lub tylko półśrodków. Bez przesady wszak można powiedzieć, że wypadki angielskie zachwiały — jeśli jeszcze nie gospodarczym, to jednak w każdym razie — finansowym ustrojem świata!

Jeśli idzie o stosunek Polski do kryzysu angielskiego, to tę jedną pociechę możemy obecnie czerpać z naszego odosobnienia finansowego w świecie, że tragedje tego świata w małym tylko stopniu zakłócić mogą spokój naszego zakątka. Z różnych przyczyn tak się złożyło, że od lat sami, własnemi jedynie siłami, walczyć musimy z naszemi trudnościami. Walkę tę, niesłychanie ciężką i wymagającą ogromnych ofiar prowadziliśmy o tyle skutecznie, że przynajmniej stabilizacji naszej waluty została utrzymana. Dzięki też tej izolacji naszej obecne wypadki angielskie nie będą miały dla Polski bezpośrednich następstw, a conajwyżej tylko pośrednie, znacznie mniej niebezpieczne.

Dr. B. S.

—oSo—

Funt = 4 dolary?

Wiedeń, 22. 9. PAT. „N. W. Abendblatt" donosi z Londynu: W londyńskich kołach mówią o **stabilizacji funta szterlinga na podstawie 4 dolarów za funt.**

—oSo—

Zakaz zakupna walut zagranicznych w Anglji

Londyn. 22. 9. PAT. Pierwszem zarządzeniem rządu, wydanem na podstawie uchwalonej ustawy, jest rozporządzenie, ogłoszone przez skarb, **zakazujące aż do odwołania zakupna walut zagranicznych lub przelewu kapitałów, celem zakupna tych walorów bezpośrednio lub pośrednio** (z wyjątkiem tych wypadków, gdy zakupy te niezbędne są dla 1) normalnych potrzeb handlowych, 2) wypływają ze zobowiązań, przyjętych przed dniem 21 września 1931. 3)) na pokrycie kosztów podróży lub innych niezbędnych wydatków osobistych.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa, 22. 9. PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września br. wykazuje zapas złota 568.040.000 zł., tj. o 26.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 19.000 zł. do sumy 143.806.000 zł. natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 396.000 zł. do 137.650.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 2.569.000 zł. i wynosi 624.748.000 zł. Również stan pożyczek zastawowych jest niższy o przeszło 7.481.000 zł. i wynosi 90.716.000 zł.. Inne aktywa zmniejszyły się o 12.763.000 zł. do 156.990.000 zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 16.488.000 zł. do 268.51.000 zł. Obieg biletów bankowych spadł o 45.190.000 zł. do 1.140.574.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 40.61 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 50.52 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 49.80 proc.

Bernard Zimmermann

Kraków, 23 września

Wczoraj rano uderzyła w nas jakby obuchem wiadomość o zgonie Bernarda Zimmermanna, najlepszego towarzysza, człowieka o niepospolitych walorach umysłu i serca. W kwitnącym wieku męskim, w 46-tym roku życia, odszedł od nas jeden z najbardziej oddanych i najbardziej zasłużonych działaczy i przywódców ruchu sjonistycznego na naszym terenie. Odszedł w pośrodku bujnej pracy, tak ideowej — jak i zawodowej, w pełni sił i twórczości, pozostawiając swą rodzinę i towarzyszy, wszystkich, którym było danem znać Go i z Nim obcować, w najgłębszym smutku.

Żal po zmarłym błp. Bernardzie Zimmermannie jest tem większy i tem bardziej dotkliwy, ileże drogi i ukochany nasz towarzysz cieszył się do ostatnich niemal dni swego życia najlepszem zdrowiem. W ubiegły czwartek nastąpiło nagłe podrażnienie ślepej kiszki, wskutek czego przystąpiono natychmiast do operacji. Otwarta rana, wykazała jednak tak silne zaropienie ślepej kiszki, że stanu pacjenta odrazu stał się bardzo groźny. Mimo największych wysiłków grona lekarzy nie udało się chorego utrzymać przy życiu. Przez pięć dni walczył spokojnie i mężnie ze śmiercią, aż wczoraj rano uległ jej, do ostatniej chwili przytomny, zupełnie spokojny i zrównoważony.

Towarzysz Bernard Zimmermann urodził się w roku 1885 w Bochni, gdzie też ukończył gimnazjum. Studja politechniczne odbył w Bernie Morawskiem i we Wiedniu. Po ukończeniu studjów wstąpił do wydziału budownictwa przy magistracie krakowskim, skąd w r. 1924 odszedł jako inspektor budownictwa, przenosząc się do Tel Awiwu i realizując w ten sposób długoletnie marzenie swego życia. W Tel Awiwie wstąpił również do służby komunalnej i z wielkim sukcesem pełnił przez kilka lat urząd kierownika wydziału budownictwa w pierwszem mieście żydowskiem na świecie. Na tem swojem stanowisku uporządkował stosunki budowlane w mieście i wprowadził przymus planowości w Tel Awiwie. W Erec był błp. Bernard Zimmermann ogólnie lubiany i ceniony. Nie było mu jednak danem na stałe pozostać w Palestynie, a to z powodu stanu zdrowotnego swej małżonki, naszej dzielnej i zasłużonej towarzyszki Reginy Zimmermannowej. Oboje wrócili przeto do Krakowa nie rozstając się jednak z myślą powrotu do Palestyny. W Krakowie został błp. inż. Zimmermann w roku 1929 inżynierem cywilnym i jako taki cieszył się dla swych wybitnych zdolności, dla swej niezwykłej sumienności i skrupulatności wielkiem uznaniem i wzięciem. Z większych tworów Zmarłego w tym kierunku wymienić należy jego współautorstwo planów budowy Gimnazjum Żydowskiego, gmachu Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego i gmachu szkolnego Mizrachi w Krakowie.

Głównem jednak polem Jego pracy był nie zawód — choć Zmarły był znakomitym w swej dziedzinie fachowcem — lecz sprawy społeczne i organizacja sjonistyczna. Od najmłodszych lat studenckich był członkiem Organizacji Sjońskiej, oddanym jej całą duszą i całem sercem. Nie było żadnej akcji sjonistycznej na naszym terenie, w którejby błp. Bernard Zimmermann nie brał żywego i aktywnego udziału, jako jej kierownik lub współkierownik. Kiedy na naszym terenie wyłoniła się Sjonistyczna Partja Pracy Hitachdut, do głównych jej przywódców należał Bernard Zimmermann. Przez wiele lat stał też na czele Hitachdutu, jako prezes organizacji małopolskiej. We wspólnych instytucjach sjonistycznych wysuwany był przez Hitachdut na pierwsze miejsca a wypełniał zawsze swe obowiązki z cechującą go cichą i spokojną gorliwością. Do ostatniej chwili pracował w zarządzie Keren Hajesodu i w prezydjum oddziału Agencji Żydowskiej dla naszej dzielnicy, pominąwszy cały szereg innych instytucyj i stowarzyszeń ideowych i społecznych.

Osobno podkreślić należy niespożyte zasługi Zmarłego na polu żydowskiego wychowania fizycznego. Błp. Bernard Zimmermann był jednym z założycieli Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego w Krakowie, długoletnim jego prezesem i członkiem honorowym, niepomiernie zasłużonym przy budowie nowego gmachu Towarzystwa, wiceprezesem Związku Żydowskich Towarzystw Gimnastyczno-Sportowych w Polsce itd.

Specjalną a niemniej chlubną kartę Jego owocnej i pięknej w każdym kierunku aktywności, to Jego działalność literacka i publicystyczna. Z Palestyny przywiózł, jako serdeczne pokłosie swych przeżyć i wrażeń, pierwszą wielką powieść palestyńską w języku polskim. Swoją „Tirsą" uwiecznił się błp. Zimmermann w literaturze polsko-żydowskiej jako autor nieprzeciętnego dzieła o wielkich i poważnych walorach literackich. Prace swoje, artykuły naukowe i feljetony drukował w licznych czasopismach żydowskich w kraju i zagranicą, a w szczególności na łamach „Nowego Dziennika", którego był stałym i wiernym współpracownikiem.

Najdroższy Towarzyszu! Żegnamy Cię ze złamanem sercem, a świetlaną pamięć o Tobie zachowamy na zawsze!

Rodzinie Bernarda Zimmermanna, a zwłaszcza czcigodnej Jego małżonce, niechaj drobną przynajmniej pociechą w strasznem nieszczęściu będzie świadomość, że nad drogiemi Zwłokami stoi w najgłębszym smutku pogrążony cały ogół sjonistyczny tutaj i w Palestynie!

Cześć pamięci wybitnego i zasłużonego Człowieka i Bojownika Idei!

תנצב״ה

Sjonistyczna Partja Pracy Hitachdut i Komitet Ligi dla Pracującej Palestyny wzywają wszystkich swoich członków i sympatyków do gremjalnego wzięcia udziału w pogrzebie błp. tow. inż. Bernarda Zimmermanna.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska wzywa członków swych, jak i członków Rady centralnej oraz członków Organizacji, wszystkie stowarzyszenia młodzieży, do gremjalnego wzięcia udziału w pogrzebie błp. tow. inż. Bernarda Zimmermanna.

Wydział Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego wzywa wszystkich swoich Członków do gremjalnego udziału w pogrzebie b. prezesa, błp. inż. Bernarda Zimmermanna.

Prezydjum ŻKS. Makkabi wzywa członków klubu do gremjalnego udziału w pogrzebie zasłużonego działacza na polu odrodzenia fizycznego wśród Żydów błp. inż. B. Zimmermanna.

Pogrzeb błp. tow. inż. Bernarda Zimmermanna odbędzie się dziś, we środę o g. 2,30 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

Pogrążeni w niewymownym smutku i żałobie z powodu przedwczesnego zgonu naszego ukochanego towarzysza i przywódcy

Inż. Bernarda Zimmermanna

Członka Rady Agencji Żydowskiej dla Palestyny
i wiceprezesa Egzekutywy Sjońskiej Partji Pracy „Hitachdut" dla Zach. Małopolski i Śląska

zapraszamy wszystkich członków naszych partyj i organizacyj, oraz sympatyków Pracującej Palestyny do oddania mu ostatniej przysługi.

Pogrzeb odbędzie się dziś we środę, dnia 23-go września 1931 o godzinie 2·30 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żyd. w Krakowie.

Egzekutywa i Komitet Okręgowej Sjońskiej Partji Pracy „Hitachdut" dla Zach. Małopolski i Śląska.

Komitet Lokalny S. P. P. „Hitachdut" w Krakowie.

Komitet Okręgowy Żyd. Socjal.-Rob. Partji „Poalej-Sjon".

Liga dla Pracującej Palestyny w Krakowie.

Związki zawodowe: „Awodah" i „Hapoel" — Organ. Akad. „Gordonja"

TELEGRAMY

Konferencja sir Hamiltona z Sokołowem i Brodetzkim

Londyn 22. 9. ŻAT. Podsekretarz stanu dla spraw kolonji sir Robert Hamilton, następca dra Shielsa, odbył konferencję z Nachumem Sokołówem i prof. Brodetzkim. W toku konferencji, która trwała 45 minut omówiono szereg spraw dotyczących przyszłej polityki angielskiej w Palestynie.

Zmiany w rządzie angielskim?

Londyn 22. 9. ŻAT. Pisma londyńskie notują pogłoskę, że w związku z projektem rządu wprowadzenia nowej polityki celnej ma opuścić obecny gabinet kilku ministrów, zwolenników zasady wolnego handlu. Zgodnie z temi pogłoskami miałby ustąpić sir Herbert Samuel, minister oświaty sir Donald Maclean, oraz minister górnictwa Izaak Foot. Nie jest również wykluczonem, że w tym wypadku ustąpiłby również minister spraw zagranicznych lord Reading. Kilka pism doniosło, iż w wypadku ustąpienia sir Samuela na jego miejsce zostanie powołany sir John Simon.

Henderson wstąpi do rządu?

Londyn 22. 9. (L) Dzienniki londyńskie z zadowoleniem stwierdzają, że mimo wiadomości o kursie funta zagranicą panował w Anglji nastrój optymistyczny. Prasa wskazuje, że pewne straty będą nieuniknione zanim nastąpi stabilizacja funta na nowym kursie. Wczorajsza uchwała parlamentu przyczyni się niewątpliwie do wzrostu nastroju optymistycznego. **Krążą pogłoski o powrocie do gabinetu Hendersona, jako przywódcy Partji Pracy.** Pogłoski te powstały stąd, że MacDonald odbył wczoraj z Hendersonem dłuższą konferencję.

Straszna katastrofa łodzi motorowej

Hamburg 22. 9. (R) Nad ranem zatonęła dziś podczas burzy łódź motorowa „Annemarie" wioząca 19 członków pewnego towarzystwa gimnastycznego z wycieczki z wyspy Juist na wyspę Borkum. Jeden z członków wycieczki dopłynął nad ranem do wyspy Memmert, skąd wysłano na miejsce wypadku łódź ratunkową. Po przybyciu łodzi ratunkowej wyratowano jeszcze dwie osoby, które kurczowo trzymały się masztu zatopionej łodzi. Reszta tj. 16 osób poniosło śmierć w wzburzonych falach morskich.

—oSo—

BIULETYN O STANIE POGODY

Warszawa 22. 9. Sin Przewidywany przebieg pogody na środę 23 bm: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Tatry, Podhale, Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń i Polesie: Rankiem chmurno i mglisto miejscami deszcze, chłodno. W ciągu dnia przejaśnienie. Słabe wiatry północno-zachodnie

LISTY GENEWSKIE.

Ciężka służba p. Zaleskiego

Genewa, 19 września.

Sprawy gdańskie i sprawy górnośląskie należą od dziesięciu lat do stałego repertuaru prac Rady Ligi Narodów. Fakt ten stanowi już sam w sobie niezawodnie ujemną pozycję polskiej polityki zagranicznej. Prowadzona przez Niemcy przeciwko Polsce walka podjazdowa posługuje się na forum zagranicznem jak najchętniej wskazywaniem na złe położenie mniejszości niemieckiej w Polsce. Jest zatem zupełnie naturalnem, że kierownikom Wilhelmstrasse szczególnie na tem zależy, by sprawy gdańskie i górnośląskie zapełniały jak najliczniej i jak najczęściej porządki dzienne obrad Rady Ligi Narodów. Dopatrują się w tem, — z ich stanowiska zupełnie słusznie, — doskonałego środka na drodze postępu w kierunku „pokojowej rewizji granic". Gra ta jest zbyt przejrzystą, by się ktokolwiek zagranicą mógł co do jej właściwych celów poddawać jakimś złudzeniom, ale nieszczęście leży w tem, że najpoważniejszego poparcia udziela Niemcom sama Polska swoją nieroztropną, na fałszywych przesłankach opartą polityką w stosunku do mniejszości narodowych. Walce podjazdowej Niemców na terenie zagranicznym odpowiada walka podjazdowa Polski w stosunku do mniejszości narodowych. Podczas gdy wewnętrzna polityka Polski uprawia ofenzywę w stosunku do mniejszości, skazani są kierownicy naszej polityki zagranicznej na stałe zajmowanie pozycyj defenzywnych, na ukrywanie się za plecami silniejszych sojuszników i na ostrożne targowanie się o następstwa z panami z Wilhelmstrasse. Umysł polskiego ministra spraw zagranicznych jest w Genewie stale zaprzątany skargami mniejszości i troską o takie lub inne ich „spławienie" z możliwie najmniejszym rozgłosem. Musząc wytężać całą swoją energję w kierunku naprawiania błędów polityki wewnętrznej, nie pozostaje polskiemu ministrowi spraw zagranicznych dużo siły, czasu i możliwości na zajmowanie się w należyty sposób innemi, w istocie swojej znacznie ważniejszemi zagadnieniami polityki europejskiej.

Z tego niewdzięcznego zadania wywiązuje się min. Zaleski z pochwały godną zręcznością, ale wysiłki jego — albo każdego innego polskiego ministra spraw zagranicznych — będą tak długo daremne, jak długo będzie istniał wyż wspomniany rozbrat między wewnętrzną a zewnętrzną polityką Polski. Polska znajduje się w tem wyjątkowem i niekorzystnem położeniu, że zagadnienia polityki zagranicznej przedstawiają dla niej bez porównania większą doniosłość, niż zagadnienia polityki wewnętrznej i że cały jej byt zależny jest od utrzymywania dobrych stosunków ze wszystkiemi państwami świata, a szczególnie z jej sąsiadami. W takich warunkach powinno spoczywać nietylko pośrednie, ale także i faktyczne kierownictwo polskiej polityki zagranicznej w rękach tego człowieka, który kieruje losem państwa na wewnątrz. Jest to olbrzymia odpowiedzialność, której nie powinien na barki swoje brać ktoś, kto nie posiada równie olbrzymiej znajomości zagadnień i decydujących czynników polityki zagranicznej. Nie wystarczy bowiem w takich warunkach posługiwać się współpracownikiem, choćby najlepszym, ale trzeba — jeżeli się czuje na siłach — objąć samemu kierownictwo, albo oddać berło w całości współpracownikowi i uczynić z niego — szefa.

Wszystkie sprawy polskie, które figurowały na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ligi, załatwione zostały na Radzie w ciągu jednej godziny w sposób naogół zadowalający. Ale przygotowanie tej jednej godziny wymagało ze strony ministra Zaleskiego i jego współpracowników tygodniami trwających, mozolnych i denerwujących wysiłków. W sprawie gdańskiej praca ta była łatwiejsza, gdyż ostatnie sprawozdanie Wysokiego Komisarza było tym razem absolutnie korzystne dla Polski. Dla wichrzeń nacjonalistów gdańskich i importowanych wysłanników Hugenberga i Hitlera na terytorjum Wolnego Miasta nie odczuwa wśród członków Rady i wśród światowej opinji publicznej nikt najmniejszej sympatji. Potępił je już ostro przewodniczący Rady Henderson w maju br. i potępiła je również niedwuznacznie wczorajsza rezolucja Rady.

Trudniej przedstawiała się sprawa Górnego Śląska, odroczona w maju na żądanie Curtiusa. W sprawie tej był jak wiadomo już w maju br. raport Rady, zawierający niekoniecznie dla Polski przyjemne upomnienia i wezwania. Curtius „wytargował" tym razem, po długich perypetjach, drugi raport zawierający nowe „zapewnienia" rządu polskiego. W zamian za przyjęcie tego raportu przez przedstawiciela Polski zrezygnował Curtius ze swojego zamiaru złożenia deklaracji na Radzie, tak że raport przyjęty został bez dyskusji i sprawa tem samem z porządku dziennego spadła. Sprawozdawca Rady zakomunikował jej, że „przedstawiciel Polski zapewnił go, że rząd jego nie oszczędzi wysiłków, by wpoić w mniejszość uczucie zaufania, bez którego nie można urzeczywistnić współpracy.. między mniejszością a państwem". Równocześnie stwierdza sprawozdawca, że „głównem zadaniem Rady jest zapewnienie na przyszłość normalnych stosunków między władzami polskiemi a mniejszością polską w województwach śląskiem, poznańskiem i pomorskiem". Ustęp ten wstawiony został na wyraźne żądanie Curtiusa, który chciał, by zaznaczono w ten sposób, że, jakkolwiek sprawa spada formalnie z porządku dziennego, Rada nie przestanie się nią dalej interesować. Równocześnie załatwiony został również bez dyskusji szereg drobniejszych, ale nie mniej przykrych petycyj niemieckich, jak sprawa tzw. dzieci maurerowskich itd. W zawieszeniu pozostała jeszcze petycja księcia pszczyńskiego.

Dzięki temu spokojnemu przebiegowi debaty Rady atmosfera **polsko-niemiecka nieco się polepszyła**. Widomym tego znakiem był zaobserwowany przez nas uścisk dłoni wymieniony w sposób nader serdeczny zaraz po posiedzeniu Rady między ministrami Zaleskim a Curtiusem. Po twarzach ich można było poznać, że byli obaj z tego wyniku **bardzo zadowoleni**.

Niestety skończenie jednej sprawy przypada na równoczesne zapoczątkowanie innej, nader przykrej, tj. sprawy ukraińskiej. Mimo wielkich wysiłków delegacji polskiej nie udało się jej przeszkodzić wytoczeniu tej sprawy na forum Rady. Delegacja polska przedłożyła Komitetowi Trzech w odpowiedzi na różne jego zapytania dodatkowe memorjał, w którym poświęciła bardzo dużo miejsca sprawie zamordowania ś.p. Hołówki. Zdaje się jednak, że członkowie Komitetu Trzech nie byli skłonni do uznania związku między tem morderstwem a wypadkami poprzedzającymi je o cały rok. P. Zaleski zdołał w każdym razie uzyskać, że sprawa będzie dopiero dyskutowana na styczniowej sesji Rady. Będzie musiał wypić znowu dużo goryczy. Ale taki już jest jego los...

M. Kahany

ECHA ZE ŚWIATA.

Człowiek, który nie wiedział, że jest już rozwiedziony

Pisaliśmy swego czasu o człowieku, który nie wiedział, że jest już żonaty, teraz znowu wydarzyła się historja o człowieku, który nie wiedział, że od lat jest — rozwiedziony. Działo się to w Monachjum, podczas pewnej rozprawy sądowej. Na ławie oskarżonych zasiadł pewien mężczyzna, którego własna żona oskarżyła o kradzież. Mąż bronił się tem, że ma chyba prawo zaglądać do portmonetki swej żony, ale żona kategorycznie temu zaprzeczyła, oświadczając, że od lat nie jest już jego żoną. Okazało się, że ta czcigodna para małżeńska już w roku 1914 miała zamiar się rozwieść, sprawę zaś rozwodową prowadził jeden z adwokatów w Monachjum. W międzyczasie wybuchła wojna, a adwokat powołany został do wojska i na wojnie padł. Małżonkowie żyli dalej ze sobą, przypuszczając, że adwokat sprawy tej nie załatwił. W rzeczywistości jednak ów adwokat sprawę rozwodową przeprowadził, nie zdążył tylko o tem zawiadomić swej klijenteli, która zupełnie przypadkowo o tem dowiedziała się dopiero w roku 1926 i całą sprawę przed mężem zataiła. Można sobie wyobrazić zdziwienie człowieka, który nagle dowiaduje się, że żyje z kobietą, z którą rozwiódł się przed 17-laty...

Gloria Swanson po raz czwarty wyszła za mąż

Prasa amerykańska przynosi wiadomość, że Gloria Swanson po raz czwarty już wyszła za mąż. Obecnym jej mężem jest Michał Farmer, Irlandczyk z urodzenia i właściciel składu automobili. Gloria dotrzymała więc słowa, że nigdy już więcej za mąż nie wyjdzie za artystę. Ponieważ jej rozwód z trzecim mężem markizem Henrim de la Falaise będzie dopiero prawomocny w październiku, udała się Gloria ze swym narzeczonym do jednego ze stanów amerykańskich, wedle ustaw którego jej małżeństwo z trzecim mężem jest już rozwiedzione i wyszła tam po raz czwarty za mąż. Na razie jednak wróciwszy do domu, zamieszkuje sama swoją willę, podczas gdy jej czwarty mąż zamieszkał w hotelu. — A o tem wszystkiem szeroko rozpisuje się prasa amerykańska..

Okulary czarodziejskie — katastrofą dla fałszerzy

„Berliner Tageblatt" donosi, że młodemu fizykowi niemieckiemu Aleksandrowi Callo udał się wynalazek, który nazwać można — katastrofą dla fałszerzy. Aleksander Callo wpadł mianowicie na pomysł, by wydzielić ze światła dziennego promienie ultrafioletowe. Wynalazł więc szkło, które wchłania w siebie wszystkie promienie spectrum słonecznego i przepuszcza tylko promienie ultrafioletowe. Callo skonstruował aparat podobny do maleńkiego kuferczka. Kuferczek ten się otwiera, wkłada się przedmiot, który ma się zbadać, a otwór przykłada się do oka. Z góry pada światło dzienne, które przez ciemne szkło przedostaje się do kuferczka, a promienie ultrafioletowe czynią swoje.

Fałszywy banknot odrazu niejako się zdemaskował, aczkolwiek przy świetle dziennem był łudząco podobny do prawdziwego. Papier prawdziwego był jasno zielony, a fałszywego ciemno brunatny. Udały się też próby z ciastem na jajach i bez jaj, doskonale się zwłaszcza udały eksperymenty stwierdzające fałszowanie rzadkich znaczków pocztowych. Wynalazek ten znajduje już teraz szerokie zastosowanie w Niemczech.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś, w środę zebranie Wydziału, o godz. 8 wieczór w lokalu Egzekutywy Syjońskiej, Stradom 15.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jedz grzybka — a będziesz zdrów jak rybka...

Ten piękny, częstochowski wierszyk, nie pochodzi odemnie, lecz pisał go człowiek, który ma stałą miesięczną pensję w Dyrekcji Monopolu Spirytusowego. Proszę się nie dziwić. D. M. S. ma ostatnio zaledwie 40 proc. zeszłorocznego obrotu, cóż dziwnego więc że jego najwyżsi urzędnicy piszą takie smętne wiersze?.. Taki pan musi naprawdę być politykiem niclada, bo trudno mu robić jak Götzowi np. i anonsować w gazetach zamiast „Pijcie Piwo Okocimskie“ — „Pijcie Wódkę Monopolową“, bo ostatecznie to my mamy niby jakąś prohibicję, i to właśnie nawet uchwaliliśmy tylko tyle a tyle miejsc sprzedaży w każdem województwie i na to właśnie zniszczyliśmy tyle gorzelń i zrujnowali olbrzymi majątek narodowy włożony w przemysł spirytusowy, aby tylko utworzyć MONOPOL SPIRYTUSOWY i mieć możność stworzenia olbrzymiej machiny urzędniczej. Co więc taki dyrektor departamentu ma robić, aby powiększyć dochody? Nie mogąc ogłaszać „Pijcie wódkę“, każe narysować zażywnego jegomościa przy stole, przed nim na talerzu duży grzyb, a obok litrowa flaszka wódki z bardzo wyraźnym napisem „WÓDKA CZYSTA WYBOROWA“, a pod tym obrazeczkiem ten słodki wierszyczek: „Jedz grzybka — a będziesz zdrów jak rybka“. Mądry czytelnik i tak się przecie dorozumie..

Albo inny obrazek, w innej gazecie: pokoik, przy stole dwu panów, dwie panie, a na stole — litrowa flaszka „Wódka czysta wyborowa“, towarzystwo trąca się kieliszkami. Ten obrazek można było fotografować wszędzie, nawet w Pipidówce, ale nie: „to artyści z Hollywood zrobili wycieczkę do Kanady i tam delektują się naszą czystą wyborową, która coraz bardziej zyskuje sobie tam obywatelstwo“. Któreż serce patrjoty nie zadrżałoby z dumy, że nawet aż tam gdzieś w Kanadzie — panie dzieju — piją „naszą czystą wyborową“, więc za ich przykładem, panie Michale, w twoje ręce..

Takich kawałów musimy się niestety chwytać, i trzeba jako dyrektor departamentu mieć w r. P. 1931 zwinność linoskoczka, aby nie zbłamować się doszczętnie takiemi ogłoszeniami. A jak to inaczej było drzewiej, gdyśmy robili ten monopol.. Ho, ho, wiedy grały marsza wszystkie anioły niebieskie, szło się wprawdzie po trupach całej gałęzi przemysłu polskiego, ale tworzyło się posady i posadki: dyrektorów i wicedyrektorów, referentów i sekretarzy itd. itd., każda partja delegowała swoich „ludzi“, którym dobrze się miało wieść na państwowym chlebie. Gdy brakło pieniędzy na utrzymanie tej armji, podnosiło się ceny spirytusu. Uniemożliwiło się wprawdzie przez tą podwyżkę ceny eksport niektórych rodzajów mydła, które dawniej wywoziliśmy w dużych ilościach, ale ludzie pili i interes szedł i podnosiliśmy znowu ceny, aż doszliśmy do tego, że dziś jeden jeszcze tylko kraj na świecie ma tę samą cenę spirytusu co Polska: Stany Zjednoczone. Proszę, czy nie może to napawać dumą, że przecież w jednym przynajmniej względzie kroczymy z dumną Ameryką w jednym rzędzie (przepraszam za rym, ale to na mnie ten wierszyk w tytule tak podziałał). Ale serjo: w Nowym Yorku płacą półtora dolara za litr spirytusu, a u nas zwyż zł. 14, właściwie zł. 15, za stuprocentowy spirytus. Ciekawem jest porównanie z innemi krajami: bogata Francja płaci zł. 3,49 za litr stuprocentowego spirytusu, Szwajcarja zł. 3,58, Austrja zł. 6,91, a tylko Niemcy zbliżają się do naszego ideału — zł. 12,75, mimo wszystko tedy wodzimy rej w Europie!

Tak tedy stworzyliśmy olbrzymi aparat o kilkunastu tysiącach urzędników włożyliśmy setki miljonów w nowe urządzenia i budynki — starych nb. nie zużyliśmy, gdyż nie są dość „modern“ urządzone, a zresztą — stać nas na to... Teraz zaś gdy konjunktura ustała, stoimy z wywieszonym językiem i ględzimy o — grzybku..

Inż. Józef Rechen.

Międzynarodowa umowa w sprawie sądów polubownych

Jeszcze dnia 24 września 1923 zawarta została w Genewie międzynarodowa umowa dotycząca zapisów na sąd polubowny. Obecnie dopiero, w „Dzienniku Ustaw“ Nr. 84 br. ogłoszony został tekst tej umowy oraz oświadczenie o ratyfikacji tej umowy przez Polskę.

W umowie tej obowiązały się państwa a to Francja, Anglja, Belgja, Włochy, Niemcy, Rumunja, Austrja i inne, że każde z tych państw uznawać będzie za ważny kompromis (zapis na sąd polubowny), mocą którego strony poddały rozstrzygnięcie sporu arbitrażowi, i tu także w tych wypadkach, gdy arbitraż taki ma mieć miejsce w innym kraju. Równocześnie postanawia ta umowa, że Sądy państw, które podpisały tę umowę, w razie sporów między osobami, które zawarły między sobą kompromis, odeślą zainteresowanych na prośbę jednej ze stron do decyzji Sądu polubownego. Natomiast nie wprowadza ta umowa międzynarodowa wykonalności w danym państwie wyroków wydanych przez zagraniczny sąd polubowny.

Dyskusja o upadku Amstelbanku w Austrii

Po upadku austrjackiego „Creditanstaltu“, którego katastrofalne następstwa jeszcze obecnie dają się we znaki, krach Amstelbanku jest przedmiotem powszechnego zainteresowania w Austrji, chociaż chodzi o instytucję holenderską. Amstelbank, założony pierwotnie przez Creditanstalt, odgrywał poważną rolę w tutejszym życiu gospodarczym. Wierzycielami są również w przeważnej części obywatele austrjaccy, artyści, aktorzy, śpiewacy operowi i pono także pretendent do tronu węgierskiego Otto Habsburg, który według wiadomości dzienników stracił 21,000 szylingów. Prasa wiedeńska bardzo energicznie domaga się ukarania winowajców, których dopatruje się w osobach dyrektorów Creditanstaltu, którzy pono pozbawili Austrję olbrzymich kapitałów. Wypadek ten jest o wiele bardziej pouczającym z innej strony. Jasnem jest, że austrjaccy właściciele wkładek nie mają już zaufania do finansów krajowych i nie ulega wątpliwości, że bogaci Austrjacy starali się oszukać nawet austrjackie urzędy podatkowe, układając swój kapitał za granicą. Obecnie jest już publiczną tajemnicą, że austrjaccy kapitaliści układają swe kapitały w bankach obcych, głównie w Szwajcarji i Holandji.

Produkcja celofonu

Rozpoczęcie przed kilkoma miesiącami przez jedną z fabryk polskich, produkcji celofonu, niewyrabianego dotąd w kraju artykułu, który znajduje coraz szersze zastosowanie w handlu jako materjał opakunkowy, wywołało znaczne zaniepokojenie ze strony produkcji zagranicznej, dla której rynek polski był dotychczas terenem nieskrępowanej ekspansji. Zjednoczone w kartelu zagraniczne fabryki celofonu rozpoczęły akcję, zmierzającą do utrzymania za wszelką cenę swej pozycji na naszym rynku. Akcja ta ma wyraźne cechy dumpingu, a zważywszy na znaczne środki finansowe, jakiemi dysponuje kartel zagraniczny, należy się obawiać, że jeżeli z naszej strony nie zostaną przedsięwzięte środki zapobiegawcze, krajowa produkcja celofonu, nie wytrzyma obcego dumpingu. (PAP).

Światowe obroty handlowe

Kryzys obecny odbił się w sposób nader ujemny na wszechświatowym handlu. Według źródeł niemieckich obroty 48 najważniejszych państw, obejmujących 90 proc. obrotów całego świata, zmniejszają się stale, poczynając od początku r. 1930. Tak więc w pierwszym kwartale 1929 r. obrót wszechświatowy wynosił 64,4 miljardów marek niemieckich, zaś w tymże okresie r 1930 tylko 56,8 miljardów, tj. spadł o 11,9 proc. W drugim kwartale odnośne cyfry wynosiły 61,9 i 52,0 miljardów. spadek więc wynosi 15,9 proc. W trzecim kwartale: 62,3 i 47,8 miljardów marek, spadek — 23,2 proc. W czwartym kwartale: 64,6 i 47,9 miljardów marek, spadek 26 proc.

W pierwszym kwartale 1931 r. obrót handlu wszechświatowego wynosił 39,8 miljarda marek, w porównaniu zatem z odnośnym okresem 1930 r. (56,8 milj.) zmniejszył się o 29,9 proc., w porównaniu zaś z r. 1929 — o 38 proc.

Kurczenie się obrotów handlu zewnętrznego w znacznym stopniu zależy od spadku cen, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że ilościowo również doznał handel poważnego wstrząsu. Dowodzi tego zmniejszanie się wagi wywożonych towarów. Tak w r. 1930 w porównaniu z r. 1929, waga według kwartałów zmniejszyła się o 5,4 proc. 6,3 proc. 12,9 proc. i 13,3 proc. W pierwszym kwartale br. waga w porównaniu z r. 1930 uległa zmniejszeniu o 15,6 proc.

Obrót handlowy poszczególnych państw charakteryzują następujące cyfry: W pierwszym kwartale 1931 r. przywóz do Niemiec wynosił 1,919,6 milj. marek, zmniejszając się w porównaniu z rokiem ub. o 39,4 proc. Wywóz — 2,419,8 milj. marek, — zmniejszenie o 24,9 proc. Anglja: import 3,932 milj. marek, zmniejszenie o 25,5 proc., eksport 2,110,4 milj. marek, zmniejszenie o 36,9 proc. Francja: import 1,945,6 milj. mk., zmniejszenie o 15,4 proc., eksport 1,384,7 milj. mk. tj. o 27,8 proc. mniej. Włochy: import 693,6 milj. mk. o 34,4 proc. mniej, eksport 521,3 milj. mk. o 23,2 proc. mniej. Holandja: import 835,6 milj. o 23,2 proc. mniej, eksport 580 milj. mk. o 23,8 proc. mniej Stany Zjednoczone import 2,398,7 milj. mk., tj. o 36,7 proc. mniej, eksport 2,957,6 milj. mk., o 36,4 proc. mniej. Japonja: import 676,9 milj. mk.. o 36,5 proc. mniej, eksport 600,2 milj. mk., mniej o 22,9 proc. Kanada import 728,1 milj. mk., o 35,9 proc. mniej, eksport 581,5 milj. czyli o 38 proc. mniej.

Spadek cen ziemiopłodów pociągnął za sobą zmniejszenie się znaczne handlu zagranicznego, zwłaszcza krajów rolniczych i kolonjalnych. Tak np. obroty Estonji w pierwszym kwartale br. w porównaniu z rokiem ub. uległy zmniejszeniu o 33 proc., Łotwy o 40 proc., Polski o 31 proc., Egiptu 28 proc., Tunisu 54 proc., Południowo-Zachodniej Afryki 68 proc., Indyj Brytyjskich 40 proc., Brazylji 37 proc., Argentyny 29 proc.

RADIO

ŚRODA, 23 WRZEŚNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy. 11,58 Sygnał Hejnał, 12,10 Gramof. 13.10 Kom. meteor., 14,50 Kom. gosp. 16 Dla dzieci: „W starym sadzie“, i „O polskiem morzu“, 16,30 Gramof. 16,45 Dla żeglugi, 16,50 Radiokronika, 17,15 Gramof. 17,35 „Dramat królowej Polski“ — Dr Morawski, 18 Koncert (Herold, Delibes, Schubert), 19 Rozmait. 19,05 „Świetlica strzelecka“. 19,20 „O hodowli koni“. 19,25 Gramof. 19,40 Giełda zboż 19,55 Kom. meteor. dziennik pras. kom. sport., 20,15 Feljet.: „Humor Chopina“ — Dr. Rencki, 20,30 Koncert solistów (harfa, flet, wioloncz., bas, baryt., sopr.) W przerwie kwadr liter: J. Weyssenhofa „Pani Teodora“, 22 Feljet. 22,15 Dziennik pras., komun., 22,30 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11.40—15,25 p. Kraków, 15,25 „Wśród książek“ 15,45 Muz. 16—19 p. Kraków, 19 D. c. powieści, 19,15 Rozmait.. 19.30 „Prądy wśród gwiazd“, 19,55—23 p. Kraków, 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380,7) 11,58—17,15 p. Kraków. 17.15 „Służba łączności“, 17,30 Gramof 17,35—19,20 p. Kraków, 19,25 Pieśni pol. i włoskie, 19.40—24 p. Kraków.

Sztutgard (360,1) 17.18 Muz. 19.45 Kabaret.

Rzym (441,2) 13,10, 17,30 Muz. 21 Opera.

Wiedeń (516,4) 11,30. 16, 19,30, 22,30 Muz.

Budapeszt (550,5) 12, 17, 18,30, 20, 22 Muzyka.

Oslo (1071,4) 20, 22 Koncerty.

Z EKRANU

„Żar walca“

(Kinoteatr „Wanda“)

Film dla ludzi mających wyczucie rytmiki życia, film skąpany nietylko w czarownej muzyce Straussów wiedeńskich, ale posiadający w sobie czarodziejską wprost lekkość. Niech więc ludzie ciężcy, osowiali, nadęci i poważni nie uczęszczają na ten film, który im się może wyda zbyt lekkim. A może należy właśnie tych ludzi ciężkich i osowiałych zaprowadzić na ten film, by z nich właśnie wydobyć drzemiące gdzieś w duszy każdego człowieka uczucie, że mimo wszystko życie nie jest takie ciężkie. Ale jeśli zdoła się nakłonić tych ludzi osowiałych do oglądania tego obrazu, niech zostawią całą swą ociężałość w domu, inaczej znajdą się w owej przysłowiowej roli w sklepie z porcelaną...

Film, pochodzenia francuskiego, posiada więc wdzięk i gracje francuską. Przypomina ten film mimowoli jeden z najlepszych numerów Ordonki, śpiewającej „Księcia walca“. Technicznie jest doskonały, bajeczny jest zwłaszcza finał. Gra aktorów pierwszorzędna. **Mosest.**

WIADOMOSCI Z KRAJU

RODZINA B. KRÓLA HISZPAŃSKIEGO W ZAKOPANEM

Bawi w Zakopanem Jan Zanty hr Zamoyski z żoną Izabellą, infantką hiszpańską oraz bratem infantki don Alfonso de Bourbon.

MILJON DOLARÓW OD KREWNYCH AMERYKAŃSKICH

Ogólna suma zapomóg, które nadeszły z okazji świąt żydowskich z Ameryki do Polski wynosi miljon dolarów. Są to przeważnie pieniądze przesłane przez Żydów amerykańskich dla krewnych w Polsce. W samej Warszawie banki wypłaciły 50 000 dolarów. Największe sumy nadeszły dla rodzin w Małopolsce i na Kresy. Suma zapomóg jest w roku bieżącym o wiele niższa niż w latach ubiegłych.

KTO WYGRAŁ 400.000 ZŁOTYCH?

Główna wygrana w 5 klasie Państwowej Loterji Klasowej padła na los Nr. 201452, sprzedany w kolekturze Nr. 774 w Częstochowie. Posiadaczami ćwiartek szczęśliwego losu są: sekwestrator miejski, ślusarz kolejowy, sklepowa ze sklepu obuwia i kupiec. Oboje ostatnio wymienieni są Żydami.

REJENT OSKARŻONY O PRZYWŁASZCZENIE 120 TYS. ZŁ.

W sądzie okręgowym w Warszawie znalazła się sprawa rejenta Kazimierza Kosińskiego, oskarżonego o przywłaszczenie 118.649 zł, z czego 10 tys. jest na szkodę państwa, 40 tys. na szkodę Magistratu m. Warszawy, 20 na szkodę sejmików, zaś reszta z protestów wekslowych na szkodę różnych osób.

Wprost trudno pojąć, w jaki sposób pod zarzutem przywłaszczenia może pozostawać człowiek niemal 70-letni, cieszący się dotąd nieposzlakowaną opinją, a co najważniejsza, mający stałego dochodu około 100 tysięcy złotych miesięcznie. Sama tylko kancelaeja weksiowa, zresztą największa w Warszawie, ze względu na skierowanie do niej weksłów protestowanych Banku Polskiego, przynosiła rejentowi Kosińskiemu od 60 do 80 tysięcy złotych miesięcznego dochodu. Oskarżony rejent wprowadził ponadto bardzo szeroką kancelarję aktową, gdzie zawierano najpoważniejsze transakcje majątkowe. A jednak rejent Kosiński w pewnej chwili na zebraniu zrzeszenia notarjuszy i pisarzy hipotecznych oświadczył wręcz że nie może pokryć braków w kwocie 118.649 zł. Wówczas zrzeszenie postanowiło udzielić oskarżonemu pożyczki na pokrycie niedoborów. Za radą kolegów oskarżony podał się do dymisji. Pomimo pokrycia braków, Kosińskiemu wytoczono sprawę karną o przywłaszczenei Kosiński do winy się nie przyznaje. Opóźniał się wprawdzie z wniesieniem należności, przeznaczonych do wpłacenia kasom instytucyj państwowych i komunalnych, ale twierdzi, że w dozwolonych granicach.

Rozprawa została przerwana do piątku 25 bm. z powodu nagłego zasłabnięcia przewodniczącego wiceprezesa Dudy, oraz wezwania 2-ch świadków obrony.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO W SOPOTACH

W pobliżu molo pasażerskiego w Sopotach wyłowiono zwłoki topielca, którym okazał się obywatel polski Karol Fiszer, pochodzący z Łodzi. Przy zwłokach został zauważony na czaszce ślad kuli rewolwerowej, która utkwiła w mózgu. W kieszeni ubrania samobójcy znaleziono dokumenty osobiste, które pozwoliły ustalić tożsamość jego. Znaleziono również niewielką sumę pieniędzy polskich oraz kartę wstępu do kasyna gry w Sopotach.

DEFRAUDANT UKARANY

Sąd okręgowy w Łucku rozpoznał sprawę byłego sekretarza miasta Ołyki, Zdzisława Sokołowskiego, oskarżonego o zdefraudowanie 13.982 zł na szkodę magistratu m. Ołyki oraz 46 zł z zebranych składek na budowę kościoła w Kowlu. Sąd skazał Sokołowskiego na 2 lata domu poprawczego i 3 miesiące więzienia.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE PRZEMYSŁOWCA

Żona przemysłowca katowickiego p. Górecka, zameldowała w policji, że mąż jej zginął bez śladu. Górecki jeszcze przed rokiem był bogatym człowiekiem. Majątek jego obliczano na 1 i pół miljona zł. Prowadził on składy samochodowe. W pewnym czasie zalegał on z podatkiem na sumę 210 000 zł. W ciągu roku wpłacił władzom skarbowym trzy czwarte należności, a reszty w wysokości 35.000 złotych wpłacić nie mógł, lecz prosił o prolongatę. Prolongaty nie uwzględniono i przedsiębiorstwo Góreckiego oraz mieszkanie zostało sprzedane za bezcen przez komornika. Górecki został zrujnowany. Zachodzi przypuszczenie, że przemysłowiec popełnił samobójstwo.

ORGANIZACJA SZPIEGOWSKA W WILNIE PRZED SĄDEM DORAŹNYM

Władze bezp. publ w Wilnie aresztowały pięciu szpiegów wojskowych. W mieszkaniach szpiegów znaleziono materjały dowodowe w postaci wykresów, map objektów wojskowych, parków i lotnisk wojskowych. Organizacja pozostawała w ścisłym kontakcie z urzędnikami jednego z państw ościennych, od którego pobierała znaczne sumy pieniężne. Szpiegów osadzono w więzieniu na Łukiszkach. Prokurator przekazał sprawę komisji doraźnej. Oskarżonym grozi kara śmierci.

STRASZNA TRAGEDJA MIŁOSNA W CIĘCINIE

Z Cięciny pod Żywcem donosi „Il. Kurjer Codz.“: „Właściciel piekarni B Wasserberger w Cięcinie zatrudniał czeladnika piekarskiego, nazwiskiem Biegun z Wieprza obok Żywca. W Biegunie zakochała się 16-letnia córka Wasserbergerów, Bronia, a Biegun nie szczędził jej wzajemności. Rodzice Broni starozakonni nie pozwalali swej córce spotykać się z katolikiem i na tle tej miłości dochodziło między córką a rodzicami do częstych nieporozumień. Wasserbergerówna uciekła raz z Biegunem od rodziców, lecz doprowadzono ją napowrót. Biegun musiał porzucić pracę w piekarni. Przestrzegał on rodziców Broni, aby jej nie czynili żadnej krzywdy i nawet im się odgrażał, że może się zemścić.

Po upływie tygodnia po odejściu od Wasserbergów, tj. w niedzielę dnia 20 września, około godziny 6-tej rano zjawił się nagle Biegun w mieszkaniu Wasserbergerów, a zamknąwszy drzwi za sobą, dał do śpiącej jeszcze w łóżku Broni celny strzał z rewolweru w głowę, następnie dwa strzały, na szczęście nie śmiertelne do jej ojca, jeden w głowę, a drugi w plecy koło łopatki, wreszcie strzelił do siebie dwa razy — w pierś i usta. Kula przeszła przez czaszkę i spowodowała natychmiastowy zgon.

Żona Wasserbergera była w tym czasie w podwórzu i dzięki temu uszła śmierci. Przybyły natychmiast lekarz miejscowy stwierdził śmierć obojga młodych, a Wasserbergera po nałożeniu opatrunków odesłano natychmiast do szpitala w Białej.

Po przybyciu komisjis ądowo- lekarskiej przewieziono zwłoki Biegunа do kostnicy cmentarza parafialnego w Cięcinie, zaś Wasserbergerówny do kostnicy cmentarza izrael. w Milówce“.

Płomienie na Dalekim Wschodzie

Konflikt japońsko-chiński w Mandżurji. — Starcie wojenne, ale jeszcze nie wojna. — Sytuacja w Mandżurji. — Wojna domowa w Chinach. — Przesilenie ekonomiczne i walki polityczne w Japonji. — Kwestja lokalna i ogólne perspektywy. —

Czerwone języki zbrojnego konfliktu pojawiły się nad Mandżurją. Mimo, że pierwszy okres krwawych starć nie nosi jeszcze znamion wojny wypowiedzianej oficjalnie przez rządy stron, wiodących spór, a wojennej krwawej praktyce nie towarzyszy proklamowany urzędowo stan wojenny. Praktyka więc w danej chwili kłóci się z teorją. Przez zasłony dymu nie można jeszcze w całej pełni przeniknąć ostatecznych zamiarów kierowników ataku i odporu, niewiadomo do jakich granic mogą się posunąć. Może być to narazie badanie terenu. A skomplikowana sytuacja, towarzysząca nagłemu wybuchowi konfliktu, łączy się zarówno ze skrytym i tajemniczym charakterem ludów wschodnich, jak i z niewyjaśnioną sytuacją wewnętrzną przedewszystkiem w Chinach, rozprężonych przez anarchję, jak i do pewnego stopnia w Japonji, wzorowo zorganizowanym organiźmie państwowym.

Początkowy przebieg konfliktu da się łatwo ogarnąć i ocenić. Japonja twierdzi, że pozostająca w jej władaniu kolej mandżurska zagrożona została przez oddziały chińskie, że interesy japońskie w Mandżurji, w sferze wpływów japońskich narażone zostały na szwank, że życiu obywateli japońskich grozi niebezpieczeństwo ostatecznym zaś powodem starcia jest zamordowanie kapitana japońskiego Nakamury przez żołnierzy chińskich w Mandżurji. Wojska japońskie, które, występując do walki, zajęły zrazu Mukden, były nieliczne, a przewaga ich nad Chińczykami tłómaczy się znaną oddawna wyższością armji japońskiej — oraz niewyraźną taktyką faktycznego władcy Mandżurji Czang-Su-Lian'a, który wojskom swoim wydał rozkaz niestawiania oporu. Przy braku dyscypliny w oddziałach chińskich, trudno zresztą mówić o jednolitych rozkazach i o jednolitym posłuchu.

Jakie motywy kierują w tym wypadku młodym Czang-Su-Lian'em, który odziedziczył władzę po ojcu swym, starym bandycie Czang-So-Linn'ie, trudno odrazu przeniknąć. Wiadomo, że Czang-So-Lin cieszył się przez czas długi wszechstronnem poparciem Japonji, dopóki nie wyleciał w powietrze z pociągiem, wysadzonym podobno przez agentów japońskich. Czy Czang-Su-Lian prowadzi odrębną politykę, czy też zdaje sobie sprawę ze swojej słabości, tego narazie nie można przesądzać.

Na wieść o napadzie na Mukden zawrzało w olbrzymiem mrowisku chińskiem, rozdzielonem dotąd krwawemi linjami nieustającej wojny domowej. W momencie gdy nadeszła ta wieść Czang-Kai-Szek, szef rządu centralnego w Nankinie, najpotężniejszy człowiek w Chinach i kandydat na konstytucyjnego i republikańskiego ich jedynowładcę, wyprawił się na południe, aby poskromić buntujący się znowu, czerwony Kanton. Obecnie wraca do Nankinu, a równocześnie nadchodzą wieści o zamiarze ugaszenia wojny domowej i utworzenia wspólnego frontu przeciw wrogowi. Narazie front ten przejawia się we wzmożonym bojkocie towarów japońskich i w antyjapońskich ekscesach wzburzonych tłumów. Olbrzymie Chiny jednak nie są zorganizowane, a rząd w Nankinie deliberuje i deliberuje.

Ale i w akcji japońskiej, mimo początkowego brutalnego impetu, znać jeżeli nie wahanie, to pewne wyczekiwanie. Działania wojenne, jak wiadomo, są również akcją polityczną i dyplomatyczną. Japonja rozpoczęła akcję bardzo nielicznemi siłami, nadając jej charakter zarówno manifestacji, jak i stworzenia faktów dokonanych na ograniczonym zrazu terenie. Chodzi o wojskowe zabezpieczenie i utrwalenie japońskiej sfery wpływów w Mandżurji. Aby zrozumieć charakter i tem po tej akcji, musimy przypatrzeć się obecnej sytuacji politycznej w Japonji.

Przedewszystkiem Japonja, jako kraj bardzo gęsto zaludniony i stojący na wysokim stopniu cywilizacyjnego rozwoju, nawiedziona jest w silnym stopniu przez przesilenie ekonomiczne, a bezrobocie i nędza pociągają za sobą radykalizowanie się mas. Dlatego — jak donoszą pisma angielskie — **tłumy w Tokio nie przyjęły wojennych wieści z entuzjazmem.**

A równocześnie obecnie w Japonji stoi przy sterze rząd do niedawna opozycyjnej partji Minseto, usiłujący prowadzić politykę bardziej demokratyczną na zewnątrz, a pokojową na zewnątrz. Odnosi się to przedewszystkiem do Chin. Minseto, wbrew oporowi potężnych kół wojskowych i kapitalistycznych, usiłowała doprowadzić do złagodzenia i zacieśnienia stosunków japońsko-chińskich. Poprzedni premjer z ramienia tej partji, Hamaguszi, padł ofiarą zamachu, wykonanego przez fanatycznego japońskiego nacjonalistę.

Przytem na terenie chińskim wchodzą w grę interesy Anglji, osłabionej obecnem wewnętrznem przesileniem, a przedewszystkiem Stanów Zjednoczonych. Wszystkie te względy krzyżujące się wpływy i dążenia, sprawiają, że jesteśmy dopiero świadkami wstępu do zawiłej partji militarnej i politycznej.

INFORMATOR WOJSKOWY

„PACYFISTA“: Paszport można otrzymać po wniesieniu podania do P. K. U. o zezwolenie na wyjazd, przy dołączeniu zaświadczenia przyjęcia na Uniwersytet zagraniczny, a które to podanie ostatecznie załatwia D. O. K. Co do małżeństwa, to nie ma ono wpływu na zaliczenie do nadliczbowych i może być bezwzględnie zawarte.

Pierwszy sukces nowej Egzekutywy Agencji Żydowskiej

Nowy rząd angielski a problem palestyński

Londyn (ŻAT) Jak już donieśliśmy telegraficznie, ustawa rolna w Palestynie bardzo dla Żydów niekorzystna, która miała być już przed kilkoma tygodniami ogłoszona i wciąż pod naciskiem Agencji Żydowskiej odraczana, ma być obecnie całkowicie wycofana. Ż.A.T. dowiaduje się następujących szczegółów o walce politycznej, która toczyła się za kulisami tej ustawy.

Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że

gdyby nie doszło do zmiany rządu w Anglji ustawa rolna już by weszła w życie i powiększyłaby wielokrotnie trudności Agencji Żydowskiej.

Lord Passfield z całą stanowczością wypowiadał się za ogłoszeniem tej ustawy. Lord Passfield przed upadkiem gabinetu Labour Party popierał usilnie politykę finansową Snowdena. Sądził więc, że Philipp Snowden wespół z nim zdoła przeciwstawić się pozostałym członkom gabinetu, którzy sprzeciwiali się polityce palestyńskiej Passfielda. toteż lord Passfield

wbrew opozycji pragnął przeforsować ustawę rolną.

Na ostatniej sesji w Zurychu, egzekutywa sjonistyczna postanowiła odrzucić, jako bezwzględnie nie nadającą się do przyjęcia nowa ustawę w formie opracowanej przez Urząd Kolonjalny.

W międzyczasie przybył do Londynu b. Wysoki Komisarz sir John Chancellor, z którym lord Passfield naradzał się w tej sprawie. Również sir Chancellor poparł wniosek w sprawie ogłoszenia wspomnianej ustawy rolnej. Lord Passfield odpowiadał przeto na wszelkie zapytania, iż

żadne zmiany w tej ustawie nie są przewidziane, tembardziej, że dyrektor planu rozwojowego p. Lewis French już przybył do Palestyny

i rozpoczął swe czynności i kwestja wydania tej ustawy została przesądzona. niema więc mowy o jakichkolwiek zmianach, któreby wywołały dalsze dyskusje. W międzyczasie jednak nastąpiła zmiana rządu i lord Passfield opuścił swe stanowisko. Udało się przekonać nowy rząd, aby nie ogłaszać ustawy rolnej w ustalonym przez Urząd Kolonjalny brzmieniu i cała sprawa straciła na ostrości.

W chwili obecnej w kołach sjonistycznych oceniają sytuację w sposób następujący:

Niesłusznem byłoby sądzić, że możliwa jest natychmiastowa radykalna zmiana polityki palestyńskiej naskutek odmiennego składu rządu.

W okresie swego urzędowania lord Passfield przeforsował wiele planów, które były bezpośrednio skierowane przeciwko Żydom. Nie jest obecnie prawdopodobnem, aby cofnięto te wszystkie zarządzenia, które lord Passfield wydał. Lecz

usprawiedliwiona jest nadzieja, iż nowy rząd poczyni znaczne modyfikacje korzystne dla aspiracji żydowskich.

Nie jest jeszcze rzeczą przesądzoną, czy obecny rząd powstrzyma wykonanie zapowiedzianego przez gabinet poprzedni planu rozwojowego Palestyny ze względów finansowych. Kwestja planu rozwojowego nie pozostaje właściwie w bezpośrednim związku z kłopotami finansowemi rządu, ponieważ

fundusze na wykonanie tego planu, nie miały być zaczerpnięte bezpośrednio z wpływów państwowych, lecz na drodze pożyczki przez rząd zagwarantowanej

Jest wątpliwem, czy cofnięcie planu rozwoju Palestyny jest pożądane z punktu widzenia Agencji Żydowskiej. Z drugiej zaś strony byłoby to atutem w rękach polityków arabskich, którzy zapowiedzieli, iż nie będą współpracowali przy realizacji planu rozwojowego.

—oSo—

Agencja Żydowska a wyjazd Chancellora

Jak już donosiliśmy, dotychczasowy Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancellor opuścił Palestynę dnia 2-go września. W dniu wyjazdu przyjął sir Chancellor kierownika departamentu politycznego Egzekutywy sjon. Dra Chaima Arlosoroffa i Dra Wernera Senatora, którzy w imieniu Agencji Żydowskiej pożegnali ustępującego Komisarza. Ben-Cwi pożegnał sir Chancellora imieniem Waad Leumi. Dr. Arlosoroff i Ben-Cwi byli również obecni na dworcu kolejowym w Jerozolimie w czasie odjazdu sir Chancellora do Hajfy.

Dr. Arlosoroff został w dniu 4 września przyjęty przez sekretarza generalnego rządu palestyńskiego A. Younga. Rozmowa trwała blisko dwie godziny, a dotyczyła aktualnych spraw politycznych. (JAB)

—oSo—

75-LECIE URODZIN DR JÓZEFA GASTERA W tych dniach znakomity uczony żydowski, chacham gminy sefardyjskiej w Anglji dr Mojżesz Gaster obchodził 75-lecie swych urodzin W związku z tym jubileuszem dr Gaster otrzymał dziesiątki depesz gratulacyjnych od wielu angielskich i żydowsko- angielskich instytucyj i stowarzyszeń, jakoteż z różnych krajów europejskich m. in. z Rumunji, Polski, Francji, Włoch i Niemiec

UROCZYSTOŚCI NA CZEŚĆ ZYGMUNTA FREUDA. W mieście rodzinnem prof. Zygmunta Freuda w Fryburgu (Morawy) w dniu 25 października br. odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu, w którym urodził się wielki uczony Tablica wykonana została przez rzeźbiarza Jurana Odsłonięcie tablicy odbędzie się w ramach wielkich uroczystości na cześć prof. Freuda, który niedawno zakończył 75 rok swego życia.

ZNÓW ZBEZCZESZCZENIE BOŻNICY W CZERNIOWCACH. Nieznani sprawcy wdarli się do jednej z bóżnic w Czerniowcach przy ul. Mickiewicza. Chuligani otworzyli szuflady i zrabowali wiele sprzętów i tałesów. Policja prowadzi dochodzenie.

OHYDA! „Israelitisches Famielienblatt“ donosi o nowym wypadku zbezczeszczenia cmentarza żydowskiego w miasteczku Wicköde (Westfalja). Chuliganie zburzyli nagrobki na dwóch grobach dziecięcych. Jeden z nagrobków rzucono do rowu ulicznego. Sprawców nie wykryto.

WYSOKIE ODZNACZENIA DLA ŻYDÓW HOLENDERSKICH. W związku z ukończeniem 51 roku życia przez królową Wilhelminę nadano wysokie odznaczenia następującym osobistościom żydowskim: dr. van Nierop, dyrektor „Amsterdam-Bank“ oraz dr. van Bergh, wybitny prawnik i polityk zaliczeni zostali do do stanu rycerskiego i mianowani rycerzami „Lwa holenderskiego“. Przemysłowcy żydowscy van Zwanenberg oraz de Vries van Buuren, jakoteż znany jubiler paryski Louis Ascher, Żyd holenderski mianowani zostali rycerzami orderu „Oranien- Nassau“.

JUBILEUSZ 50-LECIA HOOFIENA. Dyrektor Anglo- Palestine Bank w Tel Awiwie S. Hoofien obchodził niedawno 50-letni jubileusz. S. Hoofien jest znanym działaczem żydowskim na polu gospodarstwa palestyńskiego

IMIGRICJA RABINÓW DO PALESTYNY. W odpowiedzi na żądanie Agencji Żydowskiej, rząd palestyński zgodził się na wydawanie zezwoleń do imigracji tym osobom z pośród duchowieństwa żydowskiego, co do których Naczelny Rabinat palestyński poręczy, że znajdą zatrudnienie w kraju.

ZE SPORTU

10 tysięcy sportowców zgłosiło udział w „Makabiadzie“ w Tel-Awiwie

Berlin. (ŻAT). Prezydjum światowego związku „Makkabi“ zwołało konferencję prasową w związku z przygotowaniami do „Makkabiady“, która odbędzie się w kwietniu 1932 r. w Tel Awiwie.

Dr. Aleksander Rosenfeld, który stał się ofiarą napaści hitlerowskich na Żydów berlińskich w Rosz Haszana, wziął udział w konferencji prasowej. W związku z „Makkabiadą“ dr. Rosenfeld zamierza odbyć podróż po Anglji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Kuracja dr. Rosenfelda przebiega normalnie, lekarze obawiają się jedynie komplikacji w związku z raną tłuczoną oka. Dr. Rosenfeld sądzi jednak, źi kuracja nie przeszkodzi mu w odbyciu podróży.

Prezydent światowego związku „Makkabi“ dr. Lelewer zakomunikował na konferencji prasowej że do tej pory wpłynęło już 10.000 zgłoszeń sportowców żydowskich, którzy pragną wziąć udział w Makkabiadzie. Z różnych portów odpłyną specjalne okręty ze sportowcami żydowskimi do Tel Awiwu. Celem podróży dr Rosenfelda do Anglji, Stanów Zjednoczonych i Kanady jest zdobycie udziału tamtejszych żydowskich organizacyj sportowych w Makkabiadzie. Zaznaczyć należy, że podczas gdy w krajach europejskich sportowcy narodowo- żydowscy zjednoczeni są w związkach „Makabi“, w wymienionych krajach czynione są dopiero pierwsze kroki w kierunku zorganizowania narodowego sportu żydowskiego. W Tel Awiwie budowany jest olbrzymi stadjon sportowy. Na ten cel Wysoki Komisarz Palestyny wydzierżawił „Makkabi“ na 99 lat znaczny teren.

Na Makkabiadę zaproszono też sportowców arabskich oraz przedstawicieli ludności arabskiej. W ten sposób Makkabiada przyczynić się ma do utrwalenia pokoju w Palestynie. Nie jest uzasadnioną obawa, że z powodu olbrzymiego dopływu członków „Makabi“ do Palestyny, Arabowie zorganizują kontrdemonstrację. Rząd palestyński który zezwolił na urządzenie Makkabiady i popiera ją, z pewnością uczyni wszystko, aby nie dopuścić do rozruchów. Na skutek starań angielskie go ministra spraw wewnętrznych sira Herberta Samuela, w Makabiadzie wezmą prawdopodobnie udział członkowie parlamentu angielskiego.

Drugi referat wygłosił dr. Rosenfeld, który omówił cele swej zamierzanej podróży, oraz znaczenie olbrzymiego stadjonu sportowego, który buduje się w Tel Awiwie.

Mecz Virtanen-Kusociński w Krakowie

Po szeregu wspaniałych imprez sportowych w całej Polsce, przychodzi obecnie kolej na Kraków. Świetne wyniki lekkoatletów polskich w meczech międzypaństwowych, wspaniała forma Kusocińskiego w szeregu wielkich spotkań z Koscakiem, Becalim a wreszcie „królem“ bieżni Paove Nurmim, znajdzie tym razem ostatnią w tym sezonie możliwość zabłyśnięcia właśnie w Krakowie. Tutaj bowiem odbędzie się 27 bm, a więc w nadchodzącą niedzielę sensacyjne spotkanie pomiędzy Virtanenem a Kusocińskim. Virtanen, to obok Nurmiego największy talent, jaki wydała Finlandja. On jeden zbliżył się najbardziej do niedościgłego rekordu światowego na 5 km. należącego do Nurmiego. On też uważany jest we Finlandji na następcę Nurmiego.

Kusociński spotyka się z Virtanenem nie po raz pierwszy. Już w Finlandji spotkali się ze sobą. Dopingowany przez własną publiczność, i mający przewagę nad zmęczonym podróżą Kusocińskim, wygrał wtedy Finlandczyk. Czy uda mu się to w Krakowie? Oto pytanie, na które odpowiedź ujrzymy nadchodzącej niedzieli na boisku Wisły, gdzie spotkają się ze sobą dwaj czołowi biegacze świata, w ramach zawodów organizowanych przez Sekcję Lekkoatletyczną Makkabi.

—ogo—

Nowe rekordy światowe

Budapeszt. 21. 9. W ramach wielkich zawodów lekkoatletycznych przyszło do spotkania pomiędzy dwoma czołowymi miotaczami europejskimi tj. Darany'm (Węgry) i Douda (Czechosłowacja). Pierwsze miejsce zajął **Douda**, który wspaniałym wynikiem 15,82 ustanowił **nowy rekord czeski. Darany** zajął drugie miejsce, mając tylko 15,43. Poprawił on **rekord węgierski o 2 cm.** W rzucie lewą ręką osiągnął Darany 13,42, a więc **oburącz 28,67. Jest to wynik lepszy o 73 cm od rekordu światowego,** ustalonego przez Darany'ego w czerwcu br.

Pozatem uzyskali zawodnicy węgierscy szereg wspaniałych wyników. **Donogan** zwyciężył w rzucie **dyskiem — 47,99. W skoku w dal** pierwsze miejsce zajął **Balogh — 7,41**. Lekkoatletki węgierskie nie pozostały również w tyle. **Vertessy** miała **w skoku w dal z miejsca 2,56** (o 1 cm gorzej od rekordu światowego Angielki Holiday), **Radanyi** wygrała **rzut dyskiem — 37,17**, bijąc dotychczasowy **rekord węgierski o 3 m.**

Norymberga. 21. 9. Próba pobicia **rekordu światowego w sztafecie pań 3x800 m** udała się w zupełności. Sztafeta **I. F. C. Nurnberg** uzyskała na tym dystansie czas **7.48 bijąc dotychczasowy rekord światowy o 2 sek.**

Paryż. 21. 9. Na międzyklubowych zawodach lekkoatletycznych poprawił **Winter** (Stade Francais) dotychczasowy **rekord francuski w rzucie** dyskiem, uzyskując 48.90 m.

Nowe zwycięstwo Caraccioli

Budapeszt. 21. 9. Wobec odwołania dorocznego, słynnego wyścigu samochodowego „Schwabenberg—Rennen“ urządził w tym roku Węgierski Klub Samochodowy wyścig górski w Dreihott k. Budapesztu. Na trasie długości 4 km zgromadziło się pomimo niepogody około 20,000 widzów. **Najlepszy czas dnia** uzyskał startujący w kategorji wozów sportowych, światowej sławy kierowca — **Rudolf Caracciola na Mercedes- Benz**, jadąc z przeciętną szybkością 87,372 km. na godzinę. Ogólny czas na dystansie 4 km. wynosił 2,44,76. **Na drugiem miejscu uplasował się Arco- hr. Zinneberg** w czasie 2,48. Zajął on pierwsze miejsce w kategorji wyścigowej. **W biegu motocykli zwyciężył Zboray (Węgry) na D. K. W.**

W czasie biegu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Zawodnik węgierski Batya, jadący na F. N., wpadł tuż przed metą na barjerę, którą przełamał. Batya doznał wstrząsu mózgu i został przewieziony do szpitala. Jadący z nim zawodnik doznał złamania nogi

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY TENNISOWE

Rozgrywki tennisowe z udziałem graczy francuskich, które miały się odbyć w dniu wczorajszym w Krakowie zostały odwołane i odbędą się nieodwołalnie dzisiaj na kortach AZS-u w Parku Krakowskim. Początek tych zajmujących zawodów o godz. 10 przedp. Zawody będą trwały tylko przez dzień dzisiejszy, gdyż zawodnicy francuscy wyjeżdżają do Paryża.

EUGENJUSZ LINNEMANN, mjr. w st. sp., dyplomowany mistrz szermierki, lektor WF. Uniw. Jag. i Akadem. Górniczej, honorowy członek i profesor szermierki krakowskiego AZS-u, honorowy mistrz szermierki Akademji szermierki we Wiedniu, sędzia związkowy PZLA i PZP, — obchodzi z końcem bieżącego miesiąca 60-lecie swych urodzin. Zasłużonemu działaczowi sportowemu, staremu a wiecznie młodemu mistrzowi, prawemu i objektywnemu sędziemu, życzy cały świat sportowy ad multos annos.

ZARZĄD ŻKS MAKABI KRAKÓW wzywa kierownictwa wszystkich swoich sekcyj sportowych i resortowców organizacyjno- administracyjnych, aby jaknajrychlej uregulowały i wykończyły zaległe i rozpoczęte prace oraz sporządziły dokładne sprawozdania z całorocznej działalności do końca bm ze względu na zwołane walne zebranie Klubu, które odbędzie się 11 października br. Nadto zwraca się uwagę wszystkim członkom i sekcjom, że należy bezwzględnie uiścić wszelkie zaległe wkładki członkowskie, bez czego udział i głosowanie na walnem zebraniu będą niemożliwe.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ ŻKS MAKKABI odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 10 przedp. na boisku.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ I GIER SPORTOWYCH ŻKS MAKKABI odbędzie się w niedzielę 27 bm o godz. 11 przedp. Lokal podany będzie w następnym komunikacie.

PIOTR BENOIT (69)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

— Jak się masz?

— Dobrze, doprawdy.

— Jadę za chwilę — oświadczył Schmidt z udawaną niewymuszonością — Tak, wyobraź sobie co za śmieszna historja. Muszę jechać do Dalny po odbiór materjałów. Wrócę za dwa, trzy dni. Tymczasem uważaj na siebie. Widziałem się właśnie z generalnym dyrektorem, który mię upoważni, bym ci to samo zalecił.

— Jesteście obydwaj doprawdy dobrzy — rzekł Forestier. — Możecie jednak być spokojni. Czuję się na siłach, by jutro podjąć pracę w arsenale.

O siódmej usługujący chłopak przyszedł powiedzieć Schmidtowi, że samochód mający go odwieźć na dworzec już czeka.

— Zatem dowidzenia.

— Dowidzenia.

* * *

Schmidt spędził w Dalny kilka uroczych dni. Tego rodzaju przyjemności psuje zazwyczaj perspektywa rozłąki. Ani przez chwilę podobna myśl nie przytłumiła wesołości Schmidta, ani też jego sympatycznej gospodyni. Jeśli zupełnie przypadkowo raz, czy dwa razy przypomniał sobie smutne zwierzenia Forestiera, to wyciągał jedynie wniosek, jego zdaniem się narzucający. „Bywają ludzie — mówił sobie, przyrządzając cocktail — mający dar utrudniania sobie życia, biorący wszystko tragicznie“. Miał zresztą prawo tak rozumować. Jego sumienie było czyste. Czyż nie telefonował pięć minut przed wyjazdem do Dalny do Matsui'ego, by przypomnieć mu obietnicę, co zresztą było zbyteczną ostrożnością ze względu na znaną punktualność Japończyków. Nie, co do tej sprawy mógł być zupełnie spokojny Drugiego kwietnia, gdy zdecydował się opuścić swoją lady, uspokoił się do reszty, otrzymaną na peronie dworca depeszą. Brzmiała ona krótko: „Paki z towarami będą wysłane dziś wieczór jak umówione. Stop. Wszystko dobrze Stop. Serdeczne pozdrowienia Matsui“.

Pociąg, którym wracał, miał spóźnienie i przybył dopiero nazajutrz o dziesiątej. Schmidt przypomniał sobie, że to sobota, a więc arsenał będzie popołudniu zamknięty. Postanowił zatem pójść tam wprost. Był zupełnie wyspany, nie odczuwał żadnego zmęczenia zaledwie lekki wyrzut, że trochę przeciągnął strunę.

— To pan, kochany inżynierze? Już? — przywitał go z dobrotliwym uśmiechem generalny dyrektor.

Już! Niemal zawsze przyjmuje się tem irytującem słowem ludzi, którzy obawiają się, że nieprawnie przedłużyli swą nieobecność. Ach! gdyby Schmidt był wiedział!„ Nie mógł jednak wyjechać z powrotem

— Mogłem wrócić jeszcze dzień wcześniej — rzekł obłudnie. — Chciałem jednak, by wszystko tam należycie uporządkowano. Uszkodzenia nie są takie znaczne, jak się naszemu agentowi wydawało. Przyjąłem towary prócz pewnej ilości korb i wentyli.

— Doskonale! A kiedy to wszystko otrzymamy?

— Spodziewam się, że we wtorek, lub w środę rano. Mój przyjaciel, konsul Stanów Zjednoczonych, ogromnie uprzejmy człowiek, przyrzekł doglądać ładowania na furgony. Może wypadałoby mu podziękować oficjalnym listem?

— Zupełnie słusznie — powiedział pan Mauconseil. — Winszuję panu. Może pan zażywać zasłużonego odpoczynku. Ach! mamy zebranie komisji rachunkowej w poniedziałek o czwartej. Proszę nie zapomnieć, wróciwszy do domu, uwiadomić o tem Forestier'a.

Schmidt, który zamierzał wyjść, zatrzymał się na progu.

— Forestier'a? Niema go w arsenale?

(Dokończenie nastąpi.)

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 22

Wrzesień
23
Środa
12 Tiszri 5692

Zachód słońca 17 m. 36

WP. Drowi Judzie Zimmermannowi, prezesowi Rady Nadzorczej „Nowego Dziennika", wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu śmierci błp. Brata Inż. Bernarda Zimmermanna.

Wydawnictwo. Redakcja i Administracja „Nowego Dziennika".

—oSo—

Pisarze żydowscy i polscy powitają Bialika

Jak już donosiliśmy, w piątek rano przybędzie do Warszawy wielki poeta hebrajski Ch. N. Bialik. Bialik wygłosi w Warszawie dwa odczyty oraz będzie uczestniczył w konferencji Tarbutu. W związku z tem utworzono w Warszawie specjalny komitet przyjęcia Bialika, który powita poetę na dworcu kolejowym w Warszawie. W skład komitetu wchodzą: Pos. Dr. Thon, A. L. Jakóbowicz, Hilel Cajtlin, J. Heftman, J. Warszawski, Dr. Weinberg, J. Warszawiak, J. Kacenelson i J. D. Triwusz. Z ramienia syndykatu dziennikarzy żydowskich wchodzi do komitetu Dr. J. Gottlieb, z ramienia związku literatów żydowskich B. Karliński. Ze strony PENklubu żydowskiego A. Cajtlin, a ze strony Polskiego Związku Literatów p. Juljan Wołoszynowski.

Rozbudowa krakowskiego węzła kolejowego

Jak już donosiliśmy, na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalony został projekt ustawy o budowie kolei Kraków—Miechów. W związku z tem rozpoczęto roboty, umożliwiające wyjście nowej linji z węzła krakowskiego, który wymaga odpowiedniej rozbudowy. Przy robotach na krakowskim węźle kolejowym mają być zatrudnieni w pierwszym rzędzie bezrobotni okręgu krakowskiego.

Zaostrzenie przepisów bezpieczeństwa ruchu na kolejach

Ministerstwo komunikacji wydało okólnik do wszystkich dyrekcyj kolejowych z poleceniem wykonywania jaknajściślejszej kontroli nad bezpieczeństwem ruchu. W razie zauważenia jakichkolwiekbądź zaniedbań w pracy, związanej z bezpieczeństwem ruchu, ministerstwo poleca niezwłocznie usuwać winnych od pełnienia wykonywanej służby ruchu i pociągać ich do odpowiedzialności.

Zebrań kontrolnych nie będzie

W ubiegłych latach odbywały się w październiku zebrania kontrolne rezerwistów i raporty kontrolne oficerów rezerwy. Ze względów oszczędnościowych w roku bieżącym wzorem roku zeszłego zebrania te i raporty się nie odbędą.

Oszukańcze praktyki z przemycanem mięsem

Onegdaj organa kontrolne Magistratu i Policji Państwowej wykryły przemycane mięso, nigdzie nie badane, w ilości kilkuset kg. Mięso takie skonfiskowano u Szczepana Tyranowskiego, rzeźnika z Piasków Wielkich w jatce hali podgórskiej, w sklepie rzeźniczym firmy „Kreas" przy ul. Brackiej. Również opieczętowano masarnię i wędzarnię, prowadzoną nielegalnie przez Andrzeja Borkowskiego (stolarza) przy ul. Mazowieckiej l. 131.

Stwierdzono, że do miasta przemyca się mięso nie badane, a to w przeważnej części z Piasków Wielkich, gdzie tamtejsi rzeźnicy biją zwierzęta potajemnie, a na mięso dają podrobione fałszywe pieczęcie. W sobotę przytrzymała straż na bocznej drodze z Piasków Wielkich wóz przemycanem mięsem, które posiadało fałszywe pieczęcie. Sprawcy zbiegli, pozostawiając mięso na rogatce.

Bł. p.

Inż. Bernard Zimmermann

Budowniczy

zmarł po krótkich a dolegliwych cierpieniach w 46 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie nastąpi dziś we środę dnia 23-go września b. r. o godzinie 2·30 popołudniu, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Rotoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18.

— **LEOPOLD PILICHOWSKI W KRAKOWIE.** Od kilku dni bawi w naszem mieście światowej sławy malarz żydowski Leopold Pilichowski, stale mieszkający w Londynie. P. Pilichowski spędził w Krakowie Jom Kipur, modlił się przez cały dzień w bóżnicy Remu, po poście zaś podejmowany był przez posła dra Thona. Wczoraj złożył nam p. Pilichowski wizytę w redakcji.

Interesującą rozmowę z Pilichowskim zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

— **SZ. NIGIER W KRAKOWIE** W sobotę dnia 26 bm. o godz. 8 wiecz. wygłosi w sali Teatru Żydowskiego (przy ul. Bocheńskiej) znakomity żydowski krytyk literacki i świetny publicysta p. Sz. Nigier odczyt n. t.: „Przesilenie w życiu i kulturze żydowskiej". Odczyt p. Nigiera, który jest też i doskonałym mówcą, wzbudził wielkie zainteresowanie całego Krakowa żydowskiego.

— **KOMUNIKACJA TELEFONICZNA Z SIAMEM.** Z dniem 15 bm. wprowadzono ruch telefoniczny między Warszawą, Bielskiem, Bydgoszczą, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Łodzią, Poznaniem i Wilnem a Bangkok (Siam) via Berlin.

— **SPĘD BYDŁA.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 239, wołów 101, krów 159, jałówek 102, cieląt 690, owiec 14, nierogacizny 1588, razem 2893 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 6 zwierząt. Ogółem 2899 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2663 sztuk, na konsumcję innych gmin 97 sztuk, pozostało niesprzedanych 139 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd cieląt nieco mniejszy, nierogacizny znacznie większy, bydła rogatego taka sama ilość jak w poprzednim tygodniu. Ceny utrzymały się.

— **PORAŻONY PRĄDEM ELEKTRYCZNYM.** Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe do elektrowni miejskiej, gdzie Celary Marjan (lat 3) pomocnik monterski został rażony prądem elektrycznym i doznał znacznych oparzeń na całym ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

— **POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD** na Woli Justowskiej został Jan Kaczor, dorożkarz zam. Żółkiewskiego 41 i doznał lekkiego potłuczenia.

— **ZNOWU SAMOCHÓD.** Wczoraj w południe przywieziono na pogotowie ratunkowe Władysława Skoczylsa (lat 17) z Trzebini, którego koło rogatki bronowickiej potrącił przejeżdżający samochód tak fatalnie, iż doznał złamania lewego uda.

— **MIŁY BRACISZEK.** Wiktorja Wachulska zam. przy ul. Czarnowiejskiej 74 zgłosiła do policji, że brat jej Kazimierz ukradł jej pierścionek złoty i 40 zł w gotówce.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Z mieszkania Leopolda Goldsteina skradziono przez otwarcie okna, garderobę i papierośnicę wartości 300 zł. Regina Holzer, zam. przy ul. Augustjańskiej 30 zgłosiła do policji, że skradziono jej z zamkniętego mieszkania, przez otwarcie drzwi wytrychem dwa futra. W związku z tem aresztowano Władysława Kohuta (lat 21) zam. Wąska 6, u którego znaleziono rzeczy skradzione w mieszkaniu Goldsteina i Holzerowej.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU** włamania się do mieszkania Franciszki Kleinerowej przy ul. Wrzesińskiej 9. został przychwycony Leib Szlamowicz (lat 27).

Z SALI SĄDOWEJ.

Zasądzony za zbrodnię zdrady głównej

Przed sądem przysięgłych w Krakowie stanął wczoraj Stanisław Bujas (lat 25), ślusarz z Bieżanowa, oskarżony o zbrodnię zdrady głównej z § 58 ustawy karnej, popełnionej przez agitację komunistyczną. Bujas został aresztowany w następujących okolicznościach: Dnia 3 kwietnia br. aresztowała policja na dworcu krakowskim pod zarzutem pijaństwa niejakego Franciszka Cieślika, u którego znaleziono w czasie rewizji plik odezw komunistycznych. W toku śledztwa zeznał Cieślik, iż odezwy te otrzymał dnia poprzedniego w biurze Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy od Bujasa którego poznał w czasie swego pobytu w szpitalu Bonifratrów. Przy tej sposobności miał Bujas namówić Cieślika do złożenia datku 20-groszowego na rzecz międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom, wręczając mu bloczek z insygniami tejże instytucji.

Stosownie do wskazówek Cieślika przeprowadziła policja rewizję w mieszkaniu Bujasa, u którego znaleziono znaczną ilość bibuły komunistycznej. Podczas rewizji osobistej znaleziono u Bujasa bloczek Międzynarodowej Org. Pom. Rewol.

W tymsamym czasie znalazł niejaki Stefan Łazarow koło stacji Kraków-Płaszów plik odezw identycznych z odezwami, jakie znaleziono u Bujasa. Wreszcie na niedługi czas przedtem rozlepił nieznany sprawca na murach szpitala garnizonowego w Krakowie odezwy również identyczne z odezwami, znalezionemi u Bujasa.

Akt oskarżenia, wiążąc te wszystkie szczegóły w jedną akcję zarzuca oskarżonemu, iż współdziałał we wszystkich sprawach.

Oskarżony nie poczuwa się do winy. Twierdzi, iż zakwestjonowaną bibułę komunistyczną otrzymał od robotnika „Maksa", którego spotykał nieraz na ulicy. Przeczył jednakże, by wręczał Cieślikowi jakieś bloczki, czy też odezwy.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych skazał oskarżonego na 1 rok ciężkiego więzienia. Przewodniczył s. o. Pilarski, oskarżał prok. Dr Stypuła, bronił adw. Dr. Schreiber.

— **POŻAR W STAJNI** W realności Stefana Iglickiego przy ul. Kolejowej 12 zapaliła się w stajni ściana wskutek wadliwej budowy komina. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 200 zł.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22. 9. 1931. Akcje niejednolite. Dolar nieco mocniej.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 10.90, Chodorów 121, Chybie 15.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 82.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Ruch panował stosunkowo żywszy przy większem zapotrzebowaniu. Znaczniejszych obrotów dokonano Chyibem. Z innych papierów notowano Zieleniewskiego słabiej, Chodorów urtzymany na ostatnim poziomie. Z papierów procentowych 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna słabiej. Obroty na ogół nieco większe.

Na pogiełdziu robiono jedynie 3-proc. Pożyczką Budowlaną w niewielkich ilościach słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego nieco mocniejszy pod wpływem większego zapotrzebowania. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.94, czeki bankowo 8.91—8.93 bez zmiany. Wobec sytuacji finansowej w Anglji, dał się odczuć na rynku znaczny spadek kursu funta szterlinga, przy wstrzymywaniu się od kupna. **Kurs szacunkowy prywatnie 38—40 za 1 L.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 115, Ostrowiec ser. B. 42 i pół. **Pożyczki:** 5-proc. konwersyjna 44 i pół, 6-proc. dolarowa 62. 10-proc. kolejowa 100, 8-proc. Listy zast. BGK. 94.

Waluty: Dolary 8.91, 8.93, 8.89. **Dewizy:** Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905. Nowy Jork telegr. 8.929. 8.949, 8.909. Paryż 35.05, 35.41, 34.96, Praga 26.44 i pół, 26.51, 26.38, Szwajcarja 174.40, 174.83, 173.97.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 9. 1931. Pszenica 20—21, jęczmień przemiałowy 19 i pół do 20 i pół, owies 23—24 i pół. Reszta bez zmiany, tendencja spokojna.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 2. 9. PAT. Paryż 20.12 i pół, Nowy Jork 5.12.25, Belgja 71.25, Włochy 26.65, Berlin 121.20, Praga 15.16.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Farsa „Wesele Fonsia" R. Ruszkowskiego bawić będzie dziś w środę publiczność. Ceny zniżone.

— „RIGOLETTO" Z IDA SARI, SZYMONOWICZEM I ROMANOWSKIM PO CENACH ZNIŻONYCH. Wspaniała opera Verdiego „Rigoletto" powtórzona będzie po cenach zniżonych jutro, tj. w czwartek 24 bm. Mimo zniżonych cen obsada pozostaje niezmienioną, a czołowe partje spoczywają nadal w niezawodnych rękach światowej sławy śpiewaczki koloraturowej Ady Sari oraz świetnych artystów Szymonowicza i Romanowskiego. Operę prowadzi dyr. Bol. Wallek-Walewski.

— PREMJERA „POWRÓT DO GRZECHU" odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. wieczorem. Komedja St. Kiedrzyńskiego, niegrana dotąd w Krakowie jest jednym z najlepszych utworów świetnego komedjopisarza. W głównej roli kobiecej przedstawi się nowo pozyskana dla Krakowa, artystka scen wileńskich, p. Irena Eichlerówna.

— TEATR „BAGATELA". Dziś publiczność ubawi się przedwybornie na premjerze wspaniałej rewji pióra Wima, Hemara i Sygietyńskiego pt. „Fuks wygrywa". Udział artystów tej miary co Stanisława Karlińska, Irena Carnero, Leo Fuks, Edmund Minowicz oraz pp. Suchcickiego, Janeckiego, Lopka-Boruńskiego, Tartakowicza oraz pierwszorzędnego zespołu „10 Tacjanna Girls", a ponadto niezrównanej pary tanecznej St. Heinricha J. Prokopiakówne! zapewni rewji olbrzymi sukces kasowy i artystyczny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „X — 27" (Marlena Dietrich)

BAGATELA na filmie: „Żona z kabaretu" i rewja pt.: „Jak wesoło, to wesoło" z wyst. art. warszawskich

CORSO: „Hadżi Murat"

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papo, ja chcę hrabiego" (H Liedtke)

ŚWIATOWID: „Szary dom" (Wallace Beery).

SZTUKA: „Świat w 1980 roku" (Małżeństwa przyszłości)

UCIECHA: „Musisz pokochać" (Pod czarem Neapolu).

WANDA: „Sekretarka osobista"

WARSZAWA: „Ciernista droga miłości" (Olga Czechowa, Walter Rilla).

Głęboko wstrząśnięci bolesną stratą przedwcześnie zgasłego, niestrudzonego działacza na niwie pracy palestyńskiej, byłego członka Dyrektorjum Keren Hajesod

Bł. p.

Inż. Bernarda Zimmermanna

wyrażamy srodze dotkniętej Rodzinie najserdeczniejsze współczucie

Dyrektorjum i Biuro Centralne
Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska

Wojna chińsko-japońska przed forum Rady Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 22. 9. (K) Wśród wielkiego zainteresowania ze strony publiczności i przedstawicieli prasy Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem przystąpiła do obrad nad konfliktem chińsko-japońskim.

Pierwszy zabrał głos delegat chiński, poseł chiński w Londynie Sze, który na podstawie ostatnich informacyj swego rządu opisał ostatnie wydarzenia w Mandżurji i oświadczył, że **teren okupowany przez wojska japońskie równa się pod względem wielkości Anglji i Irlandji.** Wywody swoje zakończył Sze zapowiedzią, że w razie potrzeby Chiny wniosą do Ligi Narodów jeszcze dalsze wnioski.

Delegat japoński **Yoshizawa proponował odroczenie sprawy do następnego posiedzenia Rady** oświadczając, że nie posiada jeszcze ostatecznych informacyj i nie może zająć stanowiska w tej kwestji. Złożył on następnie oświadczenie, że rząd japoński polecił dowódcom oddziałów wojskowych, **aby zaniechali wszelkich poczynań mogących konflikt zaostrzyć. Japonja nie pragnie wojny z Chinami i chętnie zgodziłaby się na propozycję podjęcia bezpośrednich rokowań między obydwoma krajami** Przynaglanie tej sprawy wzburzy opinję publiczną Japonji(?) niepotrzebnie i utrudni pokojowe załatwienie tej kwestji. Yoshizawa podkreślił jeszcze raz, że najlepsze pokojowe załatwienie sprawy dałoby się urzeczywistnić przez **bezpośrednie rokowania chińsko-japońskie.**

Delegat chiński w odpowiedzi oświadczył, że co się tyczy prawdziwości przytoczonych przez niego faktów, które delegat japoński poddał w wątpliwość, to **Chiny skłonne są oddać tę sprawę do zbadania komisji Ligi Narodów.** „Jak mogą jednak Chiny wejść w bezpośrednie rokowania z Japonją — pyta Sze — **gdy poważna ich część kraju została okupowana a rząd japoński chwycił się innego a nie dyplomatycznego środka"**

Yoshizawa podkreślił że Radzie Ligi Narodów nie odmawia kompetencji w tej kwestji, jednak **rząd japoński życzy sobie sprawę tą załatwić drogą bezpośrednich rokowań obu zainteresowanych rządów.**

Po wywodach delegatów chińskiego i japońskiego zabrał głos delegat angielski **lord Cecil.** Oświadczył on, iż wobec tego, że żadna z obu stron nie myśli o wojnie i wobec sprzecznych zeznań obu stron **Rada nie może w chwili obecnej wypowiedzieć swego zdania.** Należałoby, aby przewodniczący Rady zwrócił się do obu stron **z apelem, aby zatarg załatwiły pokojowo, a w razie gdyby wojska znajdowały się na terenie obcym, by go niezwłocznie opróżniły** i wskazał dalej, że konflikt ten dotyczy nietylko Ligi Narodów, lecz także paktu Kellogga i układu 4 mocarstw na Pacyfiku. Proponuje zatem zawiadomić Stany Zjednoczone, aby w razie potrzeby mogły podjąć odpowiednie kroki. Na tem posiedzenie odroczono do popołudnia.

Genewa 22. 9. (K) Popołudniu toczyły się prywatne rozmowy między zainteresowanemi stronami w konflikcie chińsko-japońskim a o godz. 17. zebrała się ponownie Rada Ligi na posiedzenie jawne. Delegat japoński Yoshizawa złożył oświadczenie, w którem wypowiedział się za zasadniczem poszanowaniem paktu Kelloga i statutu Ligi Narodów, nie wspomniał jednak czy godzi się na konkretne propozycje lorda Cecila. Delegat japoński stara się usilnie o uzyskanie odroczenia sprawy. Delegat chiński natomiast pragnie, aby sprawa nie była odraczana. Oświadczył on, że telegramy, jakie dziś w południe otrzymała delegacja chińska od swego rządu,

zawierają fakty oburzające i dowodzą, że sytuacja w Mandżurji pogarsza się z godziny na godzinę

Chiny domagają się natychmiastowego wycofania wojsk z zajętych terenów.

Przewodniczący Rady Lerroux prosił następnie Radę o nadanie mu następujących pełnomocnictw: 1) **Zwrócenia się z nagłym apelem do rządów chińskiego i japońskiego, aby powstrzymały się od wszelkich poczynań, któreby byłyby zdolne do pogorszenia sytuacji, lub szkodziły pokojowemu załatwieniu konfliktu,** i 2) **aby wspólnie z delegatami Chin i Japonji postarał się o znalezienie środków, któreby umożliwiły obu państwom wycofać swe wojska z terenu walki.**

Następnie Lerroux prosił o uchwałę, aby sprawozdania z przebiegu obrad Rady oraz wszelkie dokumenty odnoszące się do tej sprawy przekazywano rządowi **Stanów Zjednoczonych dla celów informacyjnych.**

Delegaci Niemiec i Francji wypowiedzieli się za szybkiem załatwieniem sprawy. **Delegat polski** Sokal podkreślił wielką odpowiedzialność Ligi Narodów w tej sprawie i wypowiedział się za szybką decyzją Rady. Posiedzenie odroczone zostało do czasu otrzymania informacyj delegata japońskiego od jego rządu.

KOMUNIKATY

— „BNEJ-SJON". Dziś, w środę, o godz. 7.30 wiecz. zebranie członków w lokalu Egzekutywy Sjońskiej (Stradom 15).

— S.K.S. „BAR-KADIMAH". Dziś, o godz. 6-tej wiecz. w lokalu korporacji buda z referatem.

— Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Dziś we środę, o godz. 18 w Izbie Przem. Handl. (Długa 1) odczyt dra Marka Breita na temat: „Przesilenie w Polsce a organizacja kredytu". Odczyt opierać się będzie na rozprawie, odznaczonej nagrodą w konkursie Akademji Umiej.

Sprawa miljonowego spadku Levych w Krakowie

Miljonowy spadek Abrahama Levy'ego jest przedmiotem olbrzymiego zainteresowania w Krakowie. Okazuje się, że krewnych bliższych i dalszych jest ogromna ilość i to także we Francji. Między innemi ubiega się o spadek słynna artystka Mary Glory z Paryża. Jak się dowiadujemy, zebranie wszystkich, których interesuje sprawa miljonowej fortuny Levych, odbędzie się we czwartek przy ul. Starowiślnej 16

NA MARGINESIE.

Na stary temat: Żydzi i komunizm

Nasza dyskusja z „Głosem Narodu" w sprawie pogromu berlińskiego przerodziła się — nie z naszej winy — w polemikę na stary i aż do znudzenia już oklepany temat: Żydzi i komunizm. Dla antysemitów polskich temat ten, jak widać, jest wciąż jeszcze zajmujący.

„Głos Narodu" jest otóż bardzo zadowolony z naszego przyznania, że wśród komunistów w Polsce są także Żydzi. Zadowolenie „Głosu Narodu" jest jednak o tyle spóźnione, że nigdy faktu tego nie zaprzeczaliśmy. We wszystkich partjach i ugrupowaniach polskich — z wyjątkiem chrześcijańskiej demokracji — można znaleźć Żydów, dlaczegóżby więc akurat nie mieli być wśród komunistów?. Swego czasu odgrywał dość znaczną rolę pewien wychrzta nawet wśród endeków, a znany był też działacz żydowski, nawet niewychrzczony, w obozie Witosa. Są więc Żydzi także wśród komunistów. Fakt jednak, że w czysto polskich ośrodkach przemysłowych oraz w Poznańskiem, gdzie Żydów niema, liczba komunistów jest tak samo znaczna, jak w innych okolicach Rzeczypospolitej, dowodzi, iż legenda o „zażydzeniu" polskiej partji komunistycznej jest z gruntu fałszywa. Nie posiadamy niestety statystyki polskiej partji komunistycznej, możemy jednak z całą stanowczością stwierdzić, że udział Żydów wśród komunistów polskich nie jest bynajmniej wielki.

Ale tu przychodzą antysemici ze swoim argumentem o licznych aresztowaniach komunistów Żydów i o procesach komunistycznych, w których Żydzi zajmują poczesne miejsce na ławie oskarżonych. Wyjaśnienie tego zjawiska jest dosyć proste. Oto, po pierwsze, Żydzi komuniści są może ruchliwsi i aktywniejsi od swoich towarzyszy nie-Żydów i dlatego łatwiej dostają się na pozycje wysunięte, a powtóre zaś, liczba bezrobotnych Żydów wśród komunistów jest znacznie większa, niż liczba bezrobotnych nie-Żydów, a do pracy partyjnej, propagandowej itp. wysuwani są w pierwszym rzędzie bezrobotni. Stąd bierze się to dla antysemitów tak przyjemne zjawisko, że przy aresztowaniach i w salach sądowych jest stosunkowo wielu Żydów-komunistów. Antysemici wyciągają z tego pochopnie wniosek, że analogiczny stosunek liczbowy, co przy obławach i na ławach oskarżonych, zachodzi również w samych szeregach partji komunistycznej. Tak jednak nie jest. Wśród komunistów stanowią Żydzi faktycznie drobną mniejszość. W miarę atoli jak komunizm wychodzi z podziemi i wpada w ręce policji i sądów, rzuca się odsetek żydowski bardziej w oczy, niż nieżydowski. Jest to złudzenie czysto optyczne, które o właściwym charakterze ruchu komunistycznego w Polsce nic ścisłego i prawdziwego nie mówi.

Wkońcu jeszcze parę słów o naszym stosunku do komunistów żydowskich. „Głosowi Narodu" nie wystarczają nasze „protesty", powiada on, że „najlepszym protestem będzie stanowcza walka sjonistów z komunizmem w obozie żydowskim". Chcielibyśmy otóż wiedzieć, co „Głos Narodu" rozumie pod pojęciem „stanowczej walki". Nie posiadamy przecież egzekutywy państwowej i nie możemy naszych smarkatych komunistów wsadzać do kryminału. Prowadzimy natomiast rozległą i wszechstronną narodowo-żydowską i sjonistyczną pracę uświadamiającą wśród młodzieży żydowskiej, a najlepszym dowodem jej skuteczności i realnych owoców jest potężny sjonistyczny ruch młodzieży, grupujący się dookoła wszystkich organizacyj sjonistycznych. Mamy przecież dziś ogromne zastępy młodzieży sjonistycznej, zgrupowanej w organizacjach „Hanoar Haiwri", „Gordonja", „Haszomer Hacair", „Hapoel Hamizrachi", „Brith Trumpeldor", „Frajhajt" (Poale Sjon prawica) itd. Nasz protest przeciw czerwonej asymilacji nie ogranicza się więc do słów, lecz znajduje wyraz w twórczej i owocnej pracy, uświadamiającej młodzież w duchu ideologji sjonistycznej. (b)

Leo Fuks

Indywidualność artystyczna stanowiąca w konstelacji słynnych gwiazd rewjowych osobną klasę dla siebie. Jest to artystka naprawdę z Bożej łaski. Muzyk. Gra na wielu instrumentach. Pieśniarz. Rywal Chevaliera. Tancerz. Niesamowity w swoim tańcu. Mały. Średniego wzrostu. Bardzo wysoki. Poprostu wierzyć się nie chce własnym oczom, jak jego zgrabna postać kurczy się i wydłuża do niebywałych rozmiarów. Tragik. Wesoły. Smutny. Komik. Charlie Chaplin. Nie Buster



Leo Fuks w karykaturze

Keaton. Nie. Konglomerat. Zda się posiadł prawdę w każdym przejawie ruchu objawiającego życie. Coś z filozofa. A równocześnie prawie dziecko. Artysta nawskroś nowoczesny. To dziecko ghetta daje nam jakoby wizję artystyczną przyszłości. Martwe i suche słowo nie jest w stanie oddać wrażenia jakie wywiera Fuks w swoich produkcjach, które są dla widza ciągłą niespodzianką, czemś czego nie widział i nie mógł się spodziewać. — Fuks, to artysta, o którym już od środy będzie mówił cały Kraków. (x)

Telefonem z Warszawy

(Od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 9. Sin. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych na obszarze całej Polski wynosiła w dniu 19 bm. 251.444 osób.

— W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że dekret p. Prezydenta zwołujący Sejm i Senat na zwyczajną sesję budżetową ukaże się w przyszłym tygodniu po powrocie p. Prezydenta z Krakowa, dokąd udaje się on na uroczystości związane ze zjazdem b. wojskowych. Przypuszczalnie sesja rozpocznie się w połowie października.

— Z dniem 1 października ustępuje dotychczasowy naczelnik wydziału kredytu publicznego w min. skarbu dr. Stanisław Kirkor. Stanowisko jego obejmuje dr. Jerzy Nowak, radca ministerjalny w min. skarbu.

— 24 bm. odbędzie się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem zostanie ustalony preliminarz na miesiąc październik. Suma preliminowana zostanie utrzymana w dotychczasowej wysokości i nie zostanie zmniejszona, mimo rozpoczęcia akcji dożywiania bezrobotnych.

Japończycy maszerują na Charbin!

Londyn. 22. 9. PAT. Podczas gdy według otrzymanych tu wiadomości, gabinet japoński postanowił dzisiaj nie zezwolić na posuwanie się oddziałów japońskich w Mandżurji dalej, niż do Szang Czun, nadeszłe świeżo z Szanghaju telegramy donoszą o wrażeniu, jakie wywarło tam „potwierdzenie" z Tokio, **że część wojsk japońskich otrzymała rozkaz maszerowania na Charbin.** Tego rodzaju ruch rozszerzyłby ogromnie doniosłość operacyj wojskowych. W Szanghaju twierdzą, że Japończycy dążą do okupacji wojskowej terytorjum, wynoszącego **około 150.000 mil kwadratowych.**

* * *

Londyn. 22. 9. PAT. Wiadomości z Mukdenu i Dairen potwierdzają wiadomość o marszu wojsk japońskich na Charbin.

Tokio. 22. 9. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości, gorączka wojenna w Chinach wzrasta. Wybitni politycy nankińscy oświadczają, że Chiny gotowe są raczej poświęcić choćiażby **20.000.000 ludzi, aniżeli utracić Mandżurję.**

Hitler przyjeżdża na jeden dzień do Wiednia

Wiedeń. 22. 9. PAT. Adolf Hitler prosił władze austrjackie o pozwolenie na przyjazd do Austrji, celem wzięcia udziału w pogrzebie swej krewnej, która — jak wiadomo — popełniła samobójstwo. Władze austrjackie pozwoliły mu na jednodniowy pobyt przyczem Hitler zobowiązał się, że wstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej. Hitler przybędzie jutro rano do Wiednia i wieczór wróci do Bawarji.

P. „minister" Stączek żąda emerytury ministerjalnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 9. Sin. Inspektor kolejowy w Krakowie Stanisław Stączek został w r. 1919 powołany na stanowisko ministra kolei, na którem to stanowisku pozostał przez 15 dni. Po ustąpieniu zwrócił się do dyrekcji krakowskiej o objęcie z powrotem poprzedniego swego stanowiska. Nie został jednakże przyjęty z powrotem, lecz przez pół roku wypłacano mu gażę inspektora, wykazując go jako chorego. Po upływie tego czasu przeniesiony został na emeryturę, a wysokość jej wyznaczono w stosunku do jego ostatniej gaży inspektora. Po ukazaniu się w r. 1921 ustawy emerytalnej, b. minister domagał się emerytury ministerjalnej, wnosząc skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Proces swój już 2 razy przegrał. Po wydaniu nowej ustawy emerytalnej Stączek znów apelował i sprawa jego znalazła się dziś znowu na wokandzie Najwyższego Trybunału Administracyjnego. **Wyrok jeszcze nie zapadł.**

Zniżka płac urzędniczych w Jugosławji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Białogród 22. 9. (R) Rząd jugosłowiański postanowił zredukować płace urzędników państwowych. Redukcja zostanie przeprowadzona w ten sposób, że urzędnikom niższym obniży się płace o 5 a wyższym o 6 procent obecnych poborów. W takim samym stopniu przeprowadzona będzie zniżka poborów w armji jugosłowiańskiej.

—ogo—

Fatalizm zamachu w Bia Torbagy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt 22. 9. (R) Budnik kolejowy strzegący wiaduktu kolejowego w Bia Torbagy, gdzie w ubiegłym tygodniu dokonano zamachu na pociąg pospieszny, **popełnił wczoraj samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg. Poniósł on śmierć na miejscu.**

Proces o zamach na króla albańskiego

Wiedeń. 22. 9. PAT. W Ried (Austrja Dolna) rozpocznie się w przyszłym tygodniu proces przeciwko sprawcom zamachu na króla albańskiego Zogu. Do sądu w Ried nadchodzą telegraficzne protesty emigrantów albańskich przeciwko przeniesieniu sprawy do Ried. Oprócz tego nadeszły telegramy od **prof. Einsteina i od Karin Michaelis i innych osobistości, protestujące przeciwko prześladowaniu przez władze albańskie krewnych oskarżonych o zamach przebywających w Albanji.**

ZMARLI W KRAKOWIE:

Feiga Brzyndze l. 62, Lehr Gusta l. 62, Aron Goldgart l. 84, Mojżesz Kurzweil l. 82, Feiga Chaja Krengel l. 78, Alter Reinstein l. 38.

RÓŻNE

BEZPŁATNIE wysyłamy i rozdajemy ciekawe bro szury „Jak leczyć choroby ziołami?" — Biuro Sprzedaży Specyfików Oskara Wojnowskiego, Warszawa, Plac Krasińskich 8 B. 907m

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, dziurkowanie, wykonuje najlepiej, najtaniej „EGA" Fabryka bielizny, Kraków, Szewska 4. 983

DZIURKOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, haftowanie, wykonuje najlepiej, najtaniej „EGA". Fabryka bielizny, Kraków, Szewska 4. 968

KRAWCZYNI przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres damskiego krawiectwa. Wykonanie pierwszorzędne, ceny bardzo umiarkowane: ul. Jasna 10 m. 22. 473bp

LOKALE

DLA akademika (czki) pokój frontowy z komfortem, w śródmieściu, do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Inżynier" do Adm. „N. Dziennika". 984x

PRZYJMĘ ucznia na mieszkanie z utrzymaniem. Nadzwyczajna opieka pomoc w nauce azpewniona. Zgłoszenia pod „Profesor" do Adm. „N. Dziennika". 466g

POSZUKUJĘ lokalu na sklep w dzielnicy ul. Gertrudy, Sebastjana, Starowiślnej, Zielonej. Adresować pod „M. K." do Adm. „N. Dziennika". 451bp

POKÓJ dwuosobowy łazienka, utrzymanie, spokój do nauki: ul. Mogilska 10, II. piętro, lewo — obok Lubicz. przystanek 5. 444g

MATRYMONJALNE

WDOWA w średnim wieku, ładna, — posiada pięknie urządzone mieszkanie obszerne, wyjdzie za inteligentnego pana na stanowisku, lub kupca. Zgłoszenia tylko poważne pod „Przyszłość", Biuro ogłoszeń ul. Sienna 12. 462g

ELEGANCKĄ BIELIZNĘ

męską, damską, dziecinną, pościelową, oraz wszelkie zamówienia w zakres bieliźniarstwa wchodzące wykonuje szybko i starannie, wedle najnowszych żurnali. — pracownia „Ognisko Pracy". Kraków, ul. Mikołajska 9. II. piętro, od godz. 11—1. Telefon 158-21.

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Jak ubierać dzieci, elegancko, tanim kosztem?

Szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie otwiera w dniu 1-go października kursa kroju i szycia bielizny i konfekcji dziecinnej. Wpisy i informacje w kanncelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, w dniu 23 i 24 b. m. od godz. 10—2 popoł. Teelfon 158-21.

Poszukuje się inteligentnej zdolnej kierowniczki

pracowni krawieckiej, tylko z pierwszorzędnemi referencjami i egzaminem czeladniczym. — Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika" pod „Kwalifikowana".

TROCHĘ HUMORU



— Wyczyszczę panu buciki tak elegancko, że będzie pan mógł w nich ujrzeć swą twarz jak w lustrze.

— Dam ci połowę majątku, jeśli tej sztuki dokażesz!

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa Kraków. Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. 1296x

FORTEPIANY, PIANINA nowe i używane w wielkim wyborze poleca — **Władysław Boloński**, — Kraków. Rynek główny 34. 866x

OPRAWĘ obrazów. fotografij, poleca najtaniej Skład Luster, Kornhauser, ul. Starowiślna 21. 641x

SPRZEDAŻ sukna likwidującej się fabryki Plutzar i Brüll, Bielsko, w Reprezentacji Ludwik Enoch, Kraków, ul. Radziwiłłowska 23. 977m

WOLNE POSADY

FABRYKA mydła Markusa Orensteina, Kraków, Skawińska 13, poszukuje agenta z kaucją. Zgłoszenia tamże. 471g

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPIENT z dwuletnią praktyką adwokacką i sześciomiesięczną sądową, zmieni posadę. Zgłoszenia: Mgr. Wilf, Kołomyja, ul. Krasińskiego 9. 467g

MAGISTER farmacji poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka" do Adm. „N. Dziennika" 819x

NAUKA I WYCHOWANIE

PRZYGOTOWUJĘ do matury gimn. dowolnego typu z matematyki i fizyki. — Zgłoszenia pod „Gwarancja" do Admin. „N. Dziennika". 468g

CLAIRE DELLYS

udziela lekcyj tańców rytmicznych, plastycznych i scenicznych.

SPECJALNY KURS GIMNASTYKI ODTŁUSZCZAJĄCEJ

Kurs dla pań. — Kurs dla dzieci.

Wpisy codziennie od godz. 10—12 i od 4—5-tej, ul. Kremerowska 14. Telef. 11929.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne m. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. 582x

AKADEMIK poszukuje lekcyj. Zgłoszenia do Adwin. „N. Dziennika" pod „Niemieckie". 347g

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcyj w zakresie przedmiotów szkolnych. Specjalność: język niemiecki, konwersacja, literatura, uczniom i dorosłym: Hornowa, ul Śląska 4, m. 10. 453g

Tow. ubezpieczeń na życie „FENIKS" we Wiedniu

Rozwój Towarzystwa od r. 1913:

Rok	Stan ubezpieczeń	Wpływ premij	Środki gwarancyjne
1913	K. 224,887.549·—	K. 9,733.268·07	K. 60,502.808·81
	Z. 404,797.587·—	Z. 17,519.882·52	Z. 108,905.055·85
1926	Z. 1.333,629.617·—	Z. 61,852.157·35	Z. 186,635.520·55
1927	Z. 1.749,299.673·—	Z. 79,614.509·20	Z. 240,460.609·39
1928	Z. 2.234.869.644·—	Z. 106,846.283·09	Z. 302,639.089·96
1929	Z. 2.738,445.900·—	Z. 136,384.104·17	Z. 372,015.221·79

W roku 1930 przybyło nowych ubezpieczeń na Z. 793,880.000·— (wzrost w porównaniu od r. 1929 o Z. 44,500.000·—)
Stan pozostających w mocy ubezpieczeń z końcem 1930 r. Z. 3.293,000.000·—

Filje w Polsce:

Kraków, Gertrudy 8. Tel. 102-73 i 135-18 **Lwów**, Kościuszki 8 **Cieszyn**, Niemiecka 1 **Bielsko**, Kolejowa 2

Oddział K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie, ulica Gertrudy L. 8

PRENUMERATA: w Krakowie z. prow miesięczn. Zl. 6'00. kwartal. Zl. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem o łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana